Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, ŚRODA, 11-go MARCA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 69

WRZAWA W SEJMIE.

Poseł Dubois (P. P. S.) zaatakował pułkownika Kostka-Biernackiego, b. dowódcę twierdzy brzeskiej.

Klub B. B. reaguje ostro na zarzuty posła socjalistycznego.

Warszawa, 10 marca.

Posiedzenie sejmu płynęło wśród małego zainteresowania i niewielkiej ilości posłów obecnych na sali aż do chwili, gdy na porządek dzienny weszła sprawa noweli do dekretu Prezydenta o krzyżach i medalu niepodległości. Nowela ta sama przez się nieznacząca i przewidująca jedynie wstawienie do dekretu prezydenta ustępu określającego, że Krzyż i Medal Niepodległości mają charakter odznaczeń wojskowych, spowodowała burzę.

Na trybunie zjawił się mianowicie jeden z najmłodszych posłów i b. więzień brzeski Dubois (PPS. CKW), przemawiając przeciwko noweli i potępiając sam dekret Prezydenta, oświadczył, że w Polsce rozpowszechniła się orderomanja. Ci co walczyli pod sztandarami PPS — wywodzi poseł Dubois — nie szli na szubienice i katorgę dla orderów.

Jedyną ich nagrodą miała być Polska Niepodległa i demokratyczna.

Tymczasem demokracja została pogrzebana przez dyktaturę. Poseł Dubois przypomina sprawę brzeską i pacyfikację przeprowadzoną w Małopolsce wschodniej i odmawia obozowi rządowemu prawa do nagradzania zasług bohaterów walki o niepodległość oraz przypomina, że nestor socjalizmu polskiego Bolesław Limanowski, Teresa Perlowa i Tomasz Arciszewski odznaczeń Krzyżów Niepodległości nie przyjęli.

Poseł Dubois przemawiał w tonie niezwykle podnieconym. Marszałek dr. Świtalski przywołuje go kilkakrotnie do porządku, a kiedy poseł Dubois próbował tłumaczyć się dr. Świtalski zakwalifikował mowę jego jako prowokacyjna.

Podczas całej mowy posła Dubois TRWAŁA W IZBIE WIELKA WRZAWA I NIEUSTANNE PROTESTY NA ŁAWACH KLUBU BB.

Poseł Dubois przemawiał tymczasem co raz ostrzej i w pewnym momencie oświadczył, że Krzyż Niepodległoś nie może być uważany za odznaczenie nadawane za zasługi, ponieważ otrzymał go pułk. Kostek — Biernacki, „przywódca oprawców brzeskich" — jak się wyraził mówca dosłownie.

Na ławach BB wrzawa rośnie i pod adresem mówcy padają mało pochlebne okrzyki, jak „szczeniak" i „smarkacz".

Po pośle Dubois zabrał głos poseł Miedziński (BB) oświadczając, że nie miał zamiaru przemawiać, jednakże prowokacyjne wystąpienie posła Dubois zmusza go do tego.

Poseł Miedziński oświadcza opozycji, że

ZACHOWUJE SIĘ ONA W SPOSÓB CYNICZNY I BEZWZGLĘDNY JEŻELI CHODZI O OKRES SŁUŻBY WOJSKOWEJ OBECNYCH PRZYWÓDCÓW OBOZU RZĄDOWEGO

i zapowiada, że skoro prowokacje tego rodzaju, odnoszące się do najdroższego okresu życia każdego żołnierza będą się powtarzały, to

OBÓZ RZĄDOWY REAGOWAĆ BĘDZIE JESZCZE ZNACZNIE OSTRZEJ, ANIŻELI TO MIAŁO MIEJSCE DOTYCHCZAS.

— Panowie zapominacie — mówił poseł Miedziński — że odznaczenia zdobią piersi zarówno żywych jak i zmarłych waszych kolegów.

Pamiętajcie, że Krzyż zdobył waszego posła do sejmu suwerennego św. p. Aleksandra Napiórkowskiego, który zginął na polu bitwy i innych ludzi, którzy obecnie ziemię gryzą, a których wciąż wspominają wszyscy a wy — zwracając się do socjalistów — najbliżsi ich koledzy robicie sobie sport z odznaczeń wojskowych.

Nic nie znaczy bowiem, że ktoś walczył na polu bitwy i nie myślał o orderze. Oczywiście, ten który narażony jest w każdej chwili na śmierć nie myśli o orderach, ale z tego nie wynika wcale aby gdy mu się potem ten order nada, nie nosił go z dumą na piersi. Wstąpiłem na trybunę tylko po to, aby napiętnować wystąpienia panów i dać wyraz głębokiemu naszemu oburzeniu, a przytem ostrzec,

ABYŚCIE SIĘ POTEM NIE SKARŻYLI, GDY WAS OD KTÓREGOŚ Z NASZYCH W PODOBNYM WYPADKU SPOTKA OSTRA ODPRAWA.

Na zakończenie posiedzenia przyjęto na głośś wniosku posłów klubu BB wzywającego rząd do przedłożenia projektu ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość. Wniosek odesłano do komisji ochrony pracy Następne posiedzenie jutro o godzinie 4.

Min. Zaleski wygłosi przemówienie

podczas dyskusji nad ratyfikacją traktatu z Niemcami.

Warszawa, 10 marca.

Jutro, t. j. w środę, odbędzie się posiedzenie sejmu które rozpocznie się o godzinie 4-ej po poł. i potrwa prawdopodobnie do późnej nocy, gdyż na porządku dziennym wśród szeregu innych punktów znajduje się także sprawa ratyfikacji polsko - niemieckiego traktatu handlowego i polsko - niemieckiej umowy likwidacyjnej.

Po omówieniu tych dwuch spraw zabierze głos min. Zaleski i wygłosi dłuższe przemówienie, w którem wyjaśni stanowisko rządu wobec argumentów, jakie z różnych stron przytaczają przeciwko ratyfikacji umów.

W kołach politycznych przemówienie min. Zaleskiego oczekiwane jest z dużem zainteresowaniem, choćby z tego względu, że minister zamierza wyłuszczyć całokształt zapatrywań rządu na stosunek pomiędzy Polską a Niemcami.

Berlin, 9 marca.

W związku z wczorajszą mową Hugenberga, w której twierdził on, że rząd Rzeszy zamierza wprowadzić w życie traktat handlowy z Polską drogą pełnomocnictw nadzwyczajnych, oświadcza się tu dziś oficjalnie, że to nie odpowiada prawdzie, gdyż rząd Rzeszy nie zamierza zatwierdzić traktatu bez aprobaty parlamentu.

Ratyfikacja traktatu z Polską będzie prawdopodobnie odroczona aż do jesieni.

Współczucie dla Jugosławji

z powodu trzęsienia ziemi

Warszawa, 10 marca.

Minister spraw zagranicznych polecił posłowi polskiemu w Białogrodzie Babińskiemu wyrazić rządowi Jugosławji głębokie współczucie rządu polskiego z powodu trzęsienia ziemi.

Agenci sowieccy

mieli porwać miljonera naftowego Detterdinga

Berlin, 10 marca.

W policji politycznej w Hadze zgłosił się urzędnik jednej z sowieckich misyj handlowych zagranicą, niejaki Wołdowski który wyraził gotowość zakomunikowania pewnych szczegółów, dotyczących zamierzonego przez Sowiety porwania jednego z największych potentatów naftowych sir Henry Detterdinga.

Wołdowski oświadczył, iż w kołach GPU. Detterding uważany jest za inspiratora wszystkich poczynań antybolszewickich. Wobec tego GPU. postanowiło porwać go i unieszkodliwić, podobnie jak Kutiepowa.

Holenderska policja polityczna sprawdza obecnie treść doniesienia Wołdowskiego, oraz zbiera materjały, dotyczące jego osoby i przyjazdu jego do Holandji.

Nowa ustawa emerytalna

przedmiotem dyskusji w komisji administracyjnej sejmu

Warszawa, 10 marca

Komisja budżetowa sejmu obradowała dziś nad zgłoszonym przez rząd projektem nowej ustawy emerytalnej, podwyższającej składki płacone przez urzędników z 3 na 5 proc. od uposażeń. Przeciwko ustawie występowali przedstawiciele opozycji, tłumacząc swe stanowisko chęcią obrony interesów stanu urzędniczego. Przedstawiciele rządu i klub BB przypominali jednak wczorajsze przemówienie min. Matuszewskiego, który przewidział wielki deficyt, którego część będzie można pokryć właśnie z dochodu, który skarbowi da podwyższenie składek emerytalnych. Pozatem składki emerytalne w Polsce są znacznie niższe od składek obowiązujących w innych państwach. Ustawę większością głosów posłów klubu BB przyjęto.

Ceny węgla obniżone

przez ogólno-polską konwencję węglową.

Katowice, 10 marca.

(Telegram własny „Republiki").

Ogólno-polska konwencja węglowa uchwaliła w dniu dzisiejszym z ważnością od dnia 16 marca r.b. obniżyć cenę węgla. Obniżenie oparte jest na następujących zasadach: Cena węgla grubego wynosi zł. 40.90 za tonnę, przyczem przyznano odbiorcom przy odbiorze miesięcznym od 51 do 500 ton — 3 proc. rabatu, zaś odbiorcom powyżej 500 ton — 4 proc. rabatu. Przytem przyjęto uchwałę przyznającą 4 proc. rabatu wszystkim konsumentom rolnym bez względu na odbieraną ilość, a dla gazowni, elektrowni, zakładów wodociągowych, hut, magistratów przemysłu włókienniczego, metalowego, chemicznego, młynów itd., również bez względu na odebraną ilość 5 proc. rabatu.

Straszny czyn górnika

Chciał zgładzić swą rodzinę złożoną z 9 osób

Paryż, 10 marca.

(Telegram własny)

W Gap w Alpach francuskich miała wczoraj miejsce straszna tragedja rodzinna. Pewien górnik postanowił popełnić samobójstwo i zgładzić całą swą rodzinę, składającą się z 9 osób. Przyniósł on z kopalni 12 naboi dynamitowych i położył je na stół. W czasie snu rodziny, zapalił on jeden nabój, który eksplodował, obrywając robotnikowi rękę i oślepiając go na jedne oko. Żona górnika została ciężko ranna w pierś, a dwie najmłodsze córeczki zostały zabite w czasie snu.

Konserwatyści nie chcą brać udziału

w konferencji indyjskiej

Londyn, 10 marca.

(Telegram własny)

Baldwin złożył oświadczenie, że konserwatyści nie wezmą udziału w zbliżającej się konferencji indyjskiej. Postanowienie to przyjęto na trzygodzinnem posiedzeniu konserwatystów, przyczem na powzięcie tego postanowienia wywarł wielki nacisk Churchil. Na czwartkowem posiedzeniu parlamentu wyjaśni Baldwin swój punkt widzenia. Postanowienie konserwatystów wywarło w kołach politycznych olbrzymie wrażenie.

Burza śnieżna nad Kanadą

Londyn, 10 marca.
(Telegram własny).

W ciągu dnia ubiegłego szalała nad Ottawą (Kanada) wielka burza śnieżna. W ciągu jednej doby spadło tyle śniegu, ile w ciągu całego miesiąca marca roku ubiegłego. Ulice miasta zostały zasypane śniegiem do wysokości 4 metrów, przez co zamarł cały ruch na ulicach miasta.

Krwawy mord we Lwowie

na tle zazdrości.

Lwów, 10 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj około godz. 23-ej 27-letni Józef Zimmermann zamordował na Zamersztynowie Michała Podwysockiego lat 30. Przyczyną zabójstwa była zazdrość o kochankę Zimmermana. Dochodzenie w toku.

Ambasador Skirmunt u Hendersona.

Londyn, 10 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś po południu ambasador Skirmunt odbył dłuższą rozmowę z min. Hendersonem omawiając bieżące zagadnienia dotyczące sytuacji międzynarodowej.

Część górników angielskich

porzuciła pracę.

Londyn, 10 marca.
(Telegram własny „Republiki").

Częściowe porzucenie pracy w dwuch kopalniach węgla, przypisywane agitacji komunistycznej, grozi wprowadzeniem nowego zamętu w zagłębiach węglowych południowej Walji. Na wezwanie do strejku jednak odpowiedziała tylko część górników.

80 osób zatrutych gazem.

Niezwykły wypadek w Ameryce.

Nowy Jork, 10 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W jednej z tutejszych wytwórni ubrań zaszedł niewyjaśniony dotąd fakt zbiorowego zatrucia zajętych w wytwórni pracowników. W trakcie pracy jeden z pracowników zwalił się z nóg, jak rażony piorunem. Inni pracownicy pośpieszyli mu na pomoc, lecz wszyscy pokolei legli obok niego pokotem na ziemi. Padło w ten sposób 25 mężczyzn i kobiet. Przestali oni dawać znaki życia. Pozostała część personelu w liczbie 55 osób w stanie napół przytomnym z trudem dowlokła się do drzwi wejściowych, wzywając ratunku. Zatrudnionych przewieziono niezwłocznie do szpitala. Zatrucie nastąpiło od gazu. Bliższych przyczyn wypadku dotąd nie zdołano wyświetlić.

Zmarł w noc poślubną

wskutek zużycia środka podniecającego.

Warszawa, 10 marca.

Niezwykle drażliwą, o delikatnej materji, sprawę miał do rozstrzygnięcia warszawski sąd okręgowy. Chodzi tu o nagły zgon aptekarza z Tomaszowa, 60 letniego Ireneusza Z. Zmarł on w noc poślubną, zaraz po wstąpieniu w związki małżeńskie z 20-letnią laborantką aptekarską p. M. N.

Niezwykły marjaż starego aptekarza powszechnie znanego w Tomaszowie Mazowieckim, jako odludka, wśród mieszkańców miasteczka wzbudził sensację. Gdy zaś na drugi dzień obiegła wieść o niesamowitym zgonie aptekarza, poczęto snuć przeróżne domysły, bowiem po zmarłym pozostał pokaźny majątek.

Sprawą zajęły się władze śledcze. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci aptekarza było zatrucie organizmu jakimś mało znanym, a niebezpiecznym środkiem podniecającym, stosowanym w hodowli bydła. Przeciwko owdowiałej młodej małżonce aptekarza wytoczono dochodzenie, a następnie sprawę karną o podmawianie i skłonienie męża w pewnym niewyjaśnionym bliżej momencie do popełnienia samobójstwa.

Kodeks karny tego rodzaju przestępstwo karze więzieniem do roku.

Oskarżona na usprawiedliwienie swoje podaje, że mąż po skończonej uczcie weselnej, zażył pewnego środka podniecającego. Środka tego pozwalają lekarze używać zaledwie w minimalnych dawkach, gdy tymczasem aptekarz nieopatrznie łyknął pół flaszki. Wyjaśnieniom tym dano wiarę i sprawę umorzono.

B. wojewoda Remiszewski

przeniesiony na emeryturę

Warszawa, 10 marca.

Dowiadujemy się, że b. starosta łódzki, a następnie wojewoda lubelski Antoni Remiszewski przeniesiony został na emeryturę.

Wilno, 10 marca

Prasa litewska donosi, iż w tych dniach strejk robotników portowych w Kłajpedzie został zlikwidowany. Strejk trwał 2 miesiące i wynikł na tle żądań materjalnych robotników. Żądania robotników strejkujących nie zostały uwzględnione.

Wykrycie oszustw w Monte Carlo

podczas gry w bakarata

Londyn, 10 marca
(Polska Agencja Telegraficzna).

W Sporting club w Monte Carlo wykryto oszustwa i nieprawidłowości podczas gry w bakarata. Stwierdzono, iż w grze posługiwano się znaczonemi kartami. Do organizacji szulerskiej należało kilku krupierów, którzy posiadali licznych wspólników. Karty były znaczone chemicznemi środkami, które pozostawiały na nich plamy, dostrzegalne jedynie dla ludzi, którzy posiadali okulary o barwnych szkłach. Szulerzy, zaopatrzeni w podobne okulary, stali zazwyczaj obok grających wspólników, którym dawali znaki. Kierownictwo klubu postanowiło zwolnić wszystkich krupierów, zaangażowanych na sezon, i jednocześnie wszystkie karty, które mają być używane do gry, są starannie uprzednio badane przez funkcjonarjuszy klubu, którzy posługują się kolorowemi szkłami.

Epidemja tyfusu brzusznego na Pomorzu.

Bydgoszcz, 10 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi „Dziennik Pomorski", na terenie Nowego wybuchła epidemja tyfusu brzusznego. Kilka wypadków zakończyło się śmiercią. Epidemia szerzy się również wśród dziatwy szkolnej, śród której zanotowano kilkanaście wypadków zachorzeń.

WOBEC DEFICYTU.

Mowa p. min. skarbu Matuszewskiego w senacie wywołała w społeczeństwie silne wrażenie. Bez żadnych osłonek powiedziano tam, że stoimy **w obliczu znacznego deficytu budżetowego**, że może nam zabraknąć do równowagi wydatków i wpływów aż 300 miljonów złotych...

Perspektywa ta jest nader smutna. W czasach z przed kilku lat taka zapowiedź była równoznaczna z inflacją. Dziś stawia się kwestję prosto — trzeba obciąć wydatki. Ta operacja jest ciężka, ale możliwa. **Przykro jest** wprawdzie, że zaczyna się od pensji urzędniczych, które i tak nie grzeszą zbytnią wysokością, ale to jest nieuniknione. Poza bezpośredniem uderzeniem w stronę urzędników, operacja ta wywrze jeszcze **wpływ depresyjny na cały rynek gospodarczy,** gdyż zmniejszy siłę kupczą elementu urzędniczego — dziś najlepszej klijenteli kupieckiej.

Nie ulega jednak kwestji, że czemprędzej należy sięgnąć do innych środków oszczędnościowych, które są celowe i racjonalne. W sposób krótki i rzeczowy ujmuje to „Czas" krakowski:

„Wielkiem obciążeniem skarbu są przedsiębiorstwa państwowe, które już w czasie korzystnej konjunktury nie przynosiły dochodów odpowiadających inwestowanym kapitałom, — a od dłuższego czasu dają znaczny deficyt, którego można i trzeba uniknąć. Wszystkie te deficytowe przedsiębiorstwa należy **śmiało i szybko oddać w ręce prywatne, zapewniając państwu odpowiednią kontrolę i udział w możliwych zyskach.**

Zapowiadana tylokrotnie **komercjalizacja kolei państwowych** została tylko częściowo przeprowadzona i wymaga dalszej konkretnej rozbudowy. Koleje nasze są obecnie **deficytowe,** — podobnie jak na całym świecie. Nie ulega wątpliwości, że **nasz personel kolejowy jest za liczny na potrzeby ruchu** — i że w ogólności koszta eksploatacji są za wysokie w stosunku do wpływów bieżących. I tak będzie zawsze, dopóki koleje zostaną instytucją państwową. Jako dodatni krok na tej drodze uważamy zbliżającą się do rozwiązania sprawę magistrali węglowej, łączącej zagłębia węglowe z Gdynią. Konsorcjum francuskie, które podejmuje się linję tę wykończyć, ma ją wziąć w dzierżawę i możemy być pewni, że źle na tem nie wyjdzie. Będzie to demonstracja różnicy pomiędzy gospodarką prywatną a etatystyczną.

Druga kategorja możliwości oszczędnościowych leży w świadczeniach społecznych, które wyrosły u nas ponad wszelkie zdolności płatnicze ogółu opodatkowanego. To zagadnienie wymaga dokładniejszego oświetlenia na podstawie materjałów statystycznych, któremi rozporządzają przedewszystkiem władze państwowe. Ale nawet nie wgłębiając się w statystykę wszyscy czujemy aż nadto dotkliwie, że świadczenia społeczne stały się u nas ciężarem nieznośnym. Potrzeba gruntownej zmiany systemu, która zachowując dobrodziejstwa socjalnych świadczeń, uwolni je od kosztów i komplikacyj biurokratycznego etatyzmu. Jest to reforma wymagająca również pośpiechu i śmiałej inicjatywy.

Stanowisko to jest zupełnie słuszne. Reforma naszego budżetu, polityka oszczędnościowa musi być wynikiem zmian organicznych w gospodarce państwowej, nie zaś tylko cieć mechanicznych. Obniżenie urzędniczych pensji nabrałoby wtedy tylko charakteru doraźnego ratunku, ale prawdziwy obecny ratunek tkwi zupełnie gdzieindziej.

St.

Stany Zjednoczone nie uznają Sowietów.

Waszyngton, 10 marca.

Chociaż sekretarz stanu Stimson ma poddać rewizji zagadnienie stosunków z Sowietami, celem zajęcia określonego stanowiska, w kołach miarodajnych słychać, iż uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone nie jest przewidywane.

Jak doszło do awantur endeckich

na terenie uniwersytetu warszawskiego.—Mimo zakazu rektora' młodzież obwiepolska przedostała się na dziedziniec przez użycie podstępu.

Co wykazało śledztwo w sprawie zajść niedzielnych?

Warszawa, 10 marca

W związku z zapowiedzianemi na ubiegłą niedzielę demonstracjami Obozu Wielkiej Polski, rektor Michałowicz wydał w sobotę komunikat, zawiadamiający, *że bramy uniwersytetu będą zamknięte.* Jednocześnie rektorat uniwersytetu warszawskiego wydał intendenturze polecenie *zamknięcia w dniu 8 b. m. bramy głównej i furtki, w celu nie wpuszczenia na teren uniwersytetu akademików.*

Odpowiednie instrukcje otrzymali funkcjonarjusze uniwersytetu wraz z poleceniem *jak się mają zachować w stosunku do akademików.*

Krytycznego dnia bramy były zamknięte, a wpuszczano do gmachu uniwersytetu jedynie profesorów i asystentów oraz mieszkańców budynków uniwersyteckich.

W jaki sposób bramy zostały otworzone, wykazało obecnie dochodzenie, przeprowadzone przez rektorat uniwersytetu warszawskiego. O godzinie 11.25 kilkunastu akademików studentów politechniki przedostało się na dziedziniec uniwersytetu przez parkan od strony ul. Gęsiej. Studenci ci działali w porozumieniu z b. prezesem zarządu Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu warszawskiego, Kurcjuszem i schronili się do lokalu Bratniej Pomocy.

Około godz. 12-ej koło bramy uniwersytetu jakiś jegomość począł się w więcej, niż awanturniczy sposób domagać wpuszczenia go na dziedziniec. — Obecny na miejscu urzędnik kwestury uniwersytetu, Budnicki, zakomunikował intendentowi Zielińskiemu, *że panem tym jest dr. Piotr Demand, asystent uniwersytetu. Wobec tego intendent postanowił dr. Demanta wpuścić.*

W chwili, gdy otwierano furtkę, bojówka Obozu Wielkiej Polski, która tymczasem opuściła lokal Bratniej Pomocy, rzuciła się od wewnątrz na pilnujących wejścia 5-ciu funkcjonarjuszów uniwersyteckich, których obezwładniono i dano wstęp na dziedziniec akademikom, oczekującym na ulicy.

W ten sposób przy użyciu podstępu i przemocy wtargnęło na dziedziniec uniwersytetu około 400 studentów, łamiących zarządzenia rektoratu.

„Volksbund" prowokował ludność polską

Proces o zajścia w Brzeziu na Górnym Śląsku

Katowice, 10 marca.

(Telegram własny).

Dziś o g. 9,30 rozpoczął się przed sądem w Brzeziu proces przeciwko 6 mieszkańcom tego miasta, oskarżonym o to, że w listopadzie ub. r. dokonali najścia na kilku tamtejszych obywateli i zdemolowali ich mieszkania. Napadniętymi byli przeważnie niemcy.

Rozprawom przewodniczy sędzia Stodolak, oskarża podprokurator Początek. Broni adw. Tchórzewski. Powództwo cywilne wnosi adw. Zechenter.

Na ławie oskarżonych zasiedli Franciszek Popela i Józef Jambor, zostali doprowadzeni do sądu z aresztu, oraz przodownik policji Alfred Końca, Franciszek Eckert, Henryk Kampka i Kazimierz Szymański, którzy odpowiadają z wolnej stopy. Pierwszych pięciu oskarżonych odpowiada z art. 125 k.k. o naruszenie miru powszechnego, zaś Kazimierz Szymański z art. 120 k.k. za podburzanie do nienawiści klasowej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawał Popela i Jambor, którzy nie przyznali się do winy.

Następnie zeznawał przodownik Konca, który również nie przyznaje się do winy i oświadcza, że gotów jest wykazać swoje alibi przez świadków. Podkreśla on, że słyszał, iż krążyły wieści, jako by Niemcy mieli zagarnąć w listopadzie ub. roku Górny Śląsk.

BEZPOŚREDNIO PRZED ZAJŚCIAMI NAD GRANICĄ POLSKO - NIEMIECKĄ UKAZAŁA SIĘ WIĘKSZA GRUPA „STALHELMU" Z RACIBORZA, ZACHOWUJĄC SIĘ PROWOKACYJNIE WZGLĘDEM POLAKÓW. Również w samym Brzeziu „Volskbund" rozwijał ożywioną działalność propagandową urządzał wiece a nawet na jednym z nich rozdawano broń niemcom, którą potem on, skonfiskował.

Tego rodzaju akcja wywołała wielkie podniecenie wśród ludności polskiej. Oskarżony Eckert również nie przyznaje się do winy i oświadcza, że w czasie, kiedy miały miejsce zajścia, siedział w restauracji z której nie wychodził, co mogą potwierdzić świadkowie.

Oskarżony Kampka zaprzecza kategorycznie jakoby brał udział w tych gwałtach. Wreszcie ostatni oskarżony Szymański, kierownik szkoły polskiej mniejszościowej zeznaje, że zorganizował on w dniu 19 listopada ub. r. pochód ludności polskiej dla podtrzymania ducha narodowego, który miał być również manifestacją radości z powodu wyniku wyborów.

Przemawiał on przed płytą nieznanego żołnierza, jednakże nie powiedział nic podburzającego. Oskarżony zeznaje dalej, że mówił, iż najlepszą odpowiedzią na mowę Treviranusa będzie złożenie głosów na listy polskie.

W końcu swego przemówienia nawoływał on do rozejścia się bez awantur. Co do stosunków w Brzeziu przed wyborami, to oskarżony stwierdza, że zwrócono się do niego ze strony rodziców uczniów o interwencje w związku z akcją „Volksbundu", zmuszającego ludność polską do posyłania dzieci do szkół mniejszościowych. W Brzeziu miały kilkakrotnie miejsca wypadki sprofanowania ludności polskiej i sztandaru polskiego.

Całą działalność Volksbundu określa oskarżony jako prowokującą ludność polską. Do pogranicznych miejscowości dochodziły wieści z Raciborza o rozlepieniu plakatów zapowiadających napad na Polskę i przyłączenie Śląska do Niemiec. „Volksbund" kupował dusze dzieci polskich przez obdarowywanie ich różnemi przedmiotami i wysyłanie na kolonje do Niemiec, gdzie wpajano w nie nienawiść do Polski. Po przesłuchaniu oskarżonych sąd zarządził przerwę, poczem przystąpiono do przesłuchania świadków. Proces potrwa dwa lub trzy dni.

Tegoroczne egzaminy dojrzałości.

Wyjaśnienie ministerstwa oświaty.

Warszawa, 10 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości w sprawie częściowej zmiany regulaminu gimnazjalnych egzaminów dojrzałości następujący komunikat:

Istota regulaminu gimnazjalnego egzaminu dojrzałości nie ulega zmianie. Zmiany dotyczą szczegółów, związanych z koniecznością przystosowania nowego regulaminu do nowych rozporządzeń w dziedzinie uprawnień szkół prywatnych oraz wykonania programów szkoły średniej.

1) Wszystkie prywatne szkoły z pełnemi prawami zdają zwyczajny egzamin dojrzałości. Wszystkie szkoły prywatne z niepełnemi prawami rozszerzony egzamin dojrzałości w drodze wyjątku w bieżącym roku szkolnym do 1 grudnia r. b. Wszystkie szkoły prywatne z prawami szkół państwowych zdają zwyczajny egzamin dojrzałości. 2) W typie neoklasycznym, na skutek skasowania w klasie 8-ej kultury klasycznej, jako osobnego przedmiotu, z regulaminu egzaminu dojrzałości usunięto również ten przedmiot egzaminacyjny. Chcąc jednak dać młodzieży możność szerszego wyboru przedmiotów egzaminacyjnych, w tym typie neoklasycznym wprowadzono matematykę i język obcy nowożytny jako ewentualny przedmiot egzaminacyjny.

Amanullah tęskni do tronu

Londy, 10 marca.

„Daily Herald" donosi, że zwolennicy Ammanullaha rozwijają w Afganistanie żywą akcję, zmierzającą do przywrócenia tronu zdetronizowanemu królowi.

W Kabulu i innych większych ośrodkach kraju rozszerzane są masowo ulotki, w których zwolennicy Ammanullaha oskarżają obecnego emira Nadir Chana o nieprawne zawładnięcie tronem oraz przyrzekają przeprowadzenie na szerszą skalę zakrojonego planu reform politycznych i społecznych w razie powrotu Ammanullaha do kraju.

„Niebezpieczny romans" przed sądem.

P. Konrad Tom domagał się odszkodowania.

Niedawno donosiliśmy o procesie, wytoczonym przez p. Papiniani'ego, kompozytora „Śpiewaka z jazzbandu", popularnego filmu z Jolsonem, kinoteatrowi łódzkiemu „Splendid".

P. Papiniani domagał się odszkodowania za wyświetlanie powyższego filmu dźwiękowego i twierdził, że zezwolił jedynie na nagrywanie swych piosenek na instrumenty mechaniczne i za to otrzymał honorarjum, lecz za demonstrowanie w kinach winien otrzymać oddzielnie.

Sąd łódzki nie podzielił stanowiska kompozytora i uznał, że prawo nagrania na instrumenty mechaniczne łączy już w sobie prawo wyświetlania i właściciel „Splendidu" nie powinien był płacić p. Papiniani'emu.

Wczoraj w warszawskim sądzie okręgowym odbyła się podobna sprawa, wytoczona przez piosenkarza i autora rewjowego p. Konrada Toma właścicielowi kina stołecznego „Pola Negri Palace".

P. Konrad Tom został zaangażowany przez wytwórnię „As-film" do ułożenia tekstów piosenek dźwiękowca „Niebezpieczny romans" z Samborskim i Betty Amman.

Za napisanie tych piosenek p. Tom otrzymał 2.000 złotych.

Wytwórnia „As-film" wypożyczyła dźwiękowiec kilkunastu kinom, między innemi „Pola Negri Palace".

P. Tom, podobnie jak Papiniani, doszedł do wniosku, że powinien otrzymać oddzielne honorarjum od każdego kina i w pierwszym rzędzie wystąpił przeciwko kinoteatrowi „Pola Negri Palace".

Domagał się on od tego kina odszkodowania w wysokości 10 tysięcy złotych.

Na rozprawie dyrektor „Pola Negri Palace" przedstawił umowę zawartą z wytwórnią, z której wyraźnie wynikało, iż zostały mu przekazane wszystkie prawa do filmu „Niebezpieczny romans".

Sąd warszawski, podobnie jak łódzki w sprawie contra „Splendid" oddalił powództwo.

Zamordował teścia w czasie kłótni.

Sąd skazał zabójcę na 4 lata więzienia.

Antoni Cichłowski, zamożny rolnik, od dłuższego czasu toczył spór ze swym zięciem, Józefem Ołówkiem.

Ołówko żądał bowiem, by teść wydzielił mu większy obszar gruntu, a Cichłowski w żaden sposób nie chciał się na to zgodzić, twierdząc, iż *przed śmiercią zapisze mu w testamencie całe gospodarstwo.*

Któregoś dnia Cichłowski przyszedł do swej córki na obiad. Zięcia w tym czasie nie było w domu.

Gdy Cichłowski zasiadł do stołu, zbeształ córkę, że mu *niezdarnie podała talerz zupy.* Młoda niewiasta odpowiedziała ojcu bardzo ostro.

W pewnej chwili Cichłowski stracił panowanie nad sobą i nie bacząc na to, iż córka pozostaje w ostatnich miesiącach ciąży, *cisnął w jej stronę talerz, uderzywszy ją w brzuch.*

Ołówkowa osunęła się na ziemię.

Skutki brutalnego czynu Cichłowskiego okazały się bardzo poważne.

Ołówkowa wprawdzie powróciła do zdrowia, lecz dziecko urodziło się martwe.

W parę dni po urodzeniu się dziecka Ołówek wpadł do teścia z orczykiem w ręku.

— *Zabiłeś mi dziecko, łotrze!* — zawołał. — *Powinieneś pójść do kryminału!*

Cichłowski nie chciał się przed nim tłumaczyć i wskazał mu drzwi.

Wówczas Ołówko wpadł w szał. — Chwycił swój orczyk i zadał nim teściowi *pięć ciosów w głowę.*

Cichłowski momentalnie stracił przytomność.

Przewieziono go do szpitala, w którym po upływie kilku dni wyzionął ducha.

Zabójca został aresztowany.

Na sprawie sądowej Ołówko tłumaczył się, iż był tak przejęty nieludzkim postępkiem teścia, że nie zdawał sobie sprawy ze swego czynu.

Sąd skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Owoc grzechu naszego...

Powieść z życia łódzkiego

Napisał dla „Republiki"

Jerzy Zawieyski.

38)

Nazajutrz i przez kilka następnych dni nie poszedł Ostroga na szychtę. Nie do pomyślenia było, aby mógł spotkać się tam z Tadeuszem. A przecież tuż obok siebie, ramię w ramię — robili! Ostroga chciał przeczekać tę burzę, jaka w nim teraz była.

Wszystko, co było dawniej na Ślezyngu, ożywało z jakąś okrutną siłą. Całemi godzinami rozpamiętywał dawno minione ich dni i noce, pełne niewysłowionej rozkoszy, gdy opleceni ciałami powtarzali, słowa nieprzytomne, najtkliwsze... Gdy zamierali i zatracali się w nigdy nienasyconem pożądaniu pocałunków, uścisków i pieszczot. Przypominał sobie każdą noc spędzoną we młynie, każdy dzień, gdy latali z gazetami, i każdą godzinę niemal...

Chociaż zadawało to teraz ból nie do zniesienia — przyzwalał myślom i pamięci na odgrzebywanie coraz to nowych, niezapomnianych przeżyć... Rodziła się w nim jednocześnie straszna, ponad wszystko silna tęsknota za Zośką — za nią, za jej słowami, za jej pieszczotą, oddaniem, miłością... Były chwile, że czuł w sobie tyle mocy, iż gotów był zdobyć się na to, aby Zośkę siłą odebrać! Miał do niej prawo przecież! Większe, niż Tadeusz, który mu ją zabrał!

Ale myśl o tem, jak Zośka zwyczajnie i chłodno wczoraj mówiła jak się krzątała, obojętna na wszystko, jak siedziała obok Tadeusza, zapewne oddana mu całkowicie — mroziła wszelkie porywy. Nic jego już była! Miała męża! Miała syna!...

I tu zaczynała się rozpacz, bezrozumna zgoła! Na to nie było rady! Ta świadomość, że Zośka nazawsze dla niego stracona, że odeszła, poniechała go, zapomniała nawet — była najboleśniejsza ze wszystkiego. Tembardziej, że teraz całą duszą rwał się do niej, że jej pragnął, pożądał, że ją podawnemu nadewszystko kochał!... Jakże tu było radzić sobie z tem niepotrzebnem teraz, zawadzającem, a nieustępliwem uczuciem! Jak to wszystko w sobie ułożyć, aby nie było męki i bólu, aby mogło być jakoś znośnie, zwyczajnie, jak jeszcze niedawno?!...

Całemi dniami przemyśliwał nad tem naprożno...

Godziny, dnie i noce mijały — niezmiennie te same, wypełnione po brzegi rozpaczą, tesknotą, męką...

Nic się nie zmieniało nazewnątrz, nic nie ulegało wstrząsowi i było, jak zawsze obojętne, zimne, wrogie nawet... Trzeba było ocknąć się w sobie i wejść pomimo wszystko w nienawistny bieg codziennych spraw... Trzeba było pomiędzy niemi umieścić cały ogień, palący duszę, niszczący i pożerający każdą myśl i każde czucie...

Trzeba było także stanąć ramię w ramię w kopalni z Tadeuszem.

Do niego zrodziła się teraz nienawiść, z każdym dniem i z godziną każdą potężniejsza. Nie do Zośki. Do niego!

Były długie godziny, gdy Ostroga przemyśliwał nad zbrodnią... W tem widział jedyne wyjście. To rozjaśniało te gęste mroki, które kładły się przed nim i zasłaniały wszystko... Zapalał się do tego! Snuł plany! Obliczał na zimno! Ze spokojem!

Ale znów wtedy przychodziły najgorsze, najstraszniejsze chwile bezsiły, przerażenia, beznadziejności...

Tadeusz był tuż przy nim... Widział w ciemnościach kopalni bielejące jego plecy, widział ruch jego mięśni, całe jego ciało, które nocami oplata się dokoła Zośki... Dookoła jej nóg... Jej piersi. Widział to dokładnie i zadręczał się obrazami, jakie sobie wytwarzał. Zdarzało się to często w środku najpilniejszej nawet roboty! Opadał z sił... Tadeusz wtedy robił za niego i za siebie. A nawet jemu kazał zapisywać więcej wózków, niż sobie.

Rzadko kiedy zamienili z sobą jakieś słowo. Wtedy tylko, gdy to było najkonieczniejsze. I tylko przy robocie...

Ostroga unikał wszelkiego zbliżenia z Tadeuszem. Wiedział, że mogłaby być chwila, gdy nie mógłby zapanować nad sobą. Drażniła go uległość Tadeusza, jego usłużność, jego dobroć... Wolałby, żeby go Tadeusz nienawidził. Żeby był mu wrogiem...

Często przypominał sobie słowa: „Nie zabieraj mi Zośki".

Myślał:

— Coby to mogło znaczyć? Czy mógł ją zabrać? Czy Zośka poszłaby, gdyby tego zażądał? Gdyby prosił? Błagał?

Z początku wydawało mu się to niemożliwością. Widział Zośkę ciągle poprzez tamten wieczór niedzielny...

Ale potem myśl o słowach Tadeusza dojrzewała, ulegała przeobrażeniom, obiecywała możliwości najbardziej szalone...

Ostroga obmyślał plan, aby rozmówić się z Zośką... Na zimno. Spokojnie. Poprostu dowie się, jak było? dlaczego do tego doszło? Będzie miał przynajmniej pewność niezawodną...

Wychodził często w pobliże domu Toporczyków i tam czatował na Zośkę. Niedziele niemal całe spędzał na wzgórzu obok kaplicy, skąd widać było dom Toporczyków, jak na dłoni...

Zośka kręciła się koło domu. Widział jak szła do sąsiadów, to do estaminetu, to przystanęła z kimś na ulicy i rozmawiała...

Któregoś wieczoru Ostroga przyłapał wreszcie moment, gdy Zośka wychodziła z domu. Szedł za nią kilka kroków, potem wyprzedził ją, odwrócił się nagle i stanął przed nią...

Nie wytrzymał...

Same nogi ugięły się pod nim [illegible] na jakiejś przydrożnej między głowami do[illegible] tykając Zościnych stóp...

— Zośka — powtarza. — Zośka, coś zrobiła?!...

Wszystko, co sobie przedtem obmyślił, a miało być spokojne, rozważne — teraz oto zamieniło się w błagalne, w żal, w tuman jakowyś, który mu opadł na serce...

— Zośka — jęczał u jej stóp. Pocoś to zrobiła? Kto cię do tego zniewolił? Powiedz: on, czy ty sama?! — P[illegible]z. Zośka...

Spojrzał na nią.

Miała głowę odwróconą od niego, oczy przesłonięte powieką, niepatrzące nigdzie... Do piersi przyciskała Jędrusia, otulonego chustkami...

Zrobiła krok naprzód... Odchodziła bez słowa!...

Ostroga chwycił ją za nogi i nie puszczał... Powtarzając ciągle:

— Zośka, pocoś to zrobiła? Powiedz mi... Dlaczego mnie mordujesz? Nie odchodź...

Zośka próbowała się wyzwolić z jego uścisku. Pochwycił ją w pół. Trzymał mocno, aż Jędruś zapłakał...

— Dziecko... dziecko... — mówiła Zośka, chroniąc Jędrusia przed natarczywością Ostrogi.

— Zośka — jęknął Ostroga, gdy już odeszła kilka kroków...

Widział — zupełnie wyraźnie widział — dwie duże, wolno spływające łzy po jej policzkach...

One to mówiły zarazem wszystko i nic...

To spotkanie bardziej jeszcze jątrzyło rany... Podsycało tęsknotę, która owładnęła nim teraz całkowicie.

KRONIKA

MARZEC **11** ŚRODA

Dziś Konstantego W.
Jutro Grzegorza Wielk.

Wschód słońca	6.01
Zachód słońca	5.31
Wschód księżyca	2.43
Zachód księżyca	9.16
Długość dnia	9.58
Przybyło dnia	3.35

Wypowiedzenie umowy

w przemyśle włókienniczym.

Jak się dowiadujemy, sprawa wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okręgu łódzkim stała się już zupełnie aktualna. W najbliższych dniach sprawa ta będzie przedmiotem rozważań zarządu związku przemysłu włókienniczego, poczem znajdzie się na porządku dziennym walnego zgromadzenia członków związku.

Wypowiedzenie umowy, nastąpi po porozumieniu się wszystkich związków przemysłowych, w końcu bieżącego miesiąca. Jakie będą dalsze konsekwencje tego postanowienia, narazie niewiadomo. Najprawdopodobniej nastąpi wielka reorganizacja pracy w łódzkich zakładach włókienniczych. (k)

Groźny pożar

w fabryce waty.

Wczoraj o godzinie 11-ej rano straż ogniową wezwano do pożaru w fabryce waty Idla Sonenszeina, mieszczącej się przy ul. Północnej 27.

Ogień wybuchł w jednej z sal fabrycznych. Od iskry elektrycznej zajęły się paczki waty. Pożar począł rozszerzać się z gwałtowną szybkością, przenosząc się do sąsiednich sal.

Robotnicy usiłowali gasić ogień, lecz nie mogli opanować sytuacji, wobec czego zaalarmowali straż ogniową.

Przybyły dwa oddziały straży, które rozpoczęły energiczną akcję ratunkową. Po upływie czterdziestu minut pożar został całkowicie ugaszony. Budynek fabryczny ocalał. Straty niezbyt wielkie.

Prezesem sądu okręg.

ma zostać b. wiceprez. sędzia Witkowski.

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, iż na nieobsadzone dotychczas stanowisko prezesa sądu okręgowego w Łodzi wysunięta została ostatnio kandydatura b. wiceprezesa sądu okręgowego w Łodzi, prezesa wydziałów karnych tegoż sądu, a obecnie pisarza hypotecznego, p. Bronisława Witkowskiego.

Nominacja nowego prezesa, w osobie p. Br. Witkowskiego, nastąpić ma w najbliższych dniach i już z dniem 1 kwietnia omawiany objąć ma swoje nowe stanowisko. (a)

Dzieci wypadły z okna

i nie doznały żadnego szwanku.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w domu przy ul. Ceglanej Nr. 4 wydarzył się niezwykły wypadek.

Małżonkowie Rozenfeld pozostawili w swem mieszkaniu na pierwszem piętrze swego 6-letniego synka Hersza i bratanka 6-letniego Icka, bez żadnej opieki.

Chłopcy, bawiąc się na parapecie okna, stracili równowagę i obaj runęli z wysokości I-go piętra na podwórze.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności chłopcy nie doznali szwanku. Lokatorzy domu wezwali wprawdzie do nich pogotowie, lecz lekarz stwierdził, iż wszelka pomoc jest zbyteczna.

Nieście pomoc najbiedniejszym

TYLKO 6 GODZIN DZIENNIE

winni być zatrudnieni pracownicy biurowi przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Uchwała kongresu pracowników umysłowych w Warszawie

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja związku zawodowego pracowników umysłowych w osobach pp. St. Gackiego i M. Grzybowskiego, która wzięła udział w dorocznym kongresie centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych.

Tegoroczny kongres miał szczególnie wielkie znaczenie. Na porządku dziennym kongresu bowiem znalazły się sprawy, mające ogólniejsze znaczenie, jak sprawa bezrobocia w kraju, sprawa ożywienia ruchu budowlanego, sprawa umów zbiorowych we wszystkich dziedzinach przemysłu i handlu i t. d.

Z tego też względu zarówno obrady, toczące się w Warszawie jak i rezolucje, powzięte przez kongres, zasługują na specjalną uwagę.

W pierwszym rzędzie dyskutowano obszernie nad sprawą

skrócenia czasu pracy we wszystkich zakładach przemysłowych i handlowych

co pozwoliłoby na zatrudnienie większej ilości bezrobotnych. Uzasadnienie tego projektu zwraca przedewszystkiem uwagę z tego względu, iż kongres uważa, że

skrócenie czasu pracy nie powinno być związane ze zmniejszeniem zarobków pracowniczych.

Zarobki pracowników umysłowych są niewielkie. W ciągu ostatnich lat, mimo, że ciągle notowany był wzrost kosztów utrzymania,

pensje pracowników umysłowych kilkakrotnie były redukowane.

Po za redukcją pensji przeprowadzono również redukcje personalne, by tą drogą spowodować pewne oszczędności budżetowe w przedsiębiorstwach. Zmniejszenie jednak personelu biurowego, przy jednoczesnem utrzymaniu całego aparatu administracyjnego, nałożyło na pozostałych pracowników niepomierną pracę. —

Z tych względów, biorąc pod uwagę, iż zmniejszenie personelu biurowego nie jest wywołane koniecznością, a raczej konieczne jest jego powiększenie w szeregu przedsiębiorstw, kongres powziął uchwałę, aby na czas przejściowy zredukować czas pracy w przedsiębiorstwach wszelkiego rodzaju

do 6 godzin dziennie,

bez obniżenia płac pracownikom, a w związku z tem przedsiębiorstwa będą musiały dodatkowo zatrudnić drugą zmianę personelu biurowego, przynajmniej w niektórych działach, co złagodzi klęskę bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Co się tyczy akcji obniżania cen, jaka prowadzona jest obecnie w Polsce, kongres stanął na stanowisku, iż

akcja ta w niczem nie może i nie powinna naruszyć płac pracowniczych i robotniczych.

zwłaszcza tych, które są niższe od ustalonego minimum egzystencji. W związku z tem kongres domaga się ujawnienia i ograniczenia olbrzymich, nieuzasadnionych racją finansową i jakościową pracy,

pensji i tantjem dyrektorskich

w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych w Polsce.

W zakresie polityki socjalnej kongres domaga się wydania ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie, oraz wydania ustawy, chroniącej działaczy politycznych czy społecznych przed represjami ze strony pracodawców z tytułu ich działalności zawodowej.

W końcu omawiano obszernie sprawę robót budowlanych. W szeregu obszernych referatów stwierdzono, iż racjonalne uruchomienie budownictwa jest rzeczą niezmiernie palącą, albowiem tylko w ten sposób zdoła się zmniejszyć klęskę bezrobocia. W związku z tem kongres powziął uchwałę, wzywającą rząd do jaknajrychlejszego opracowania konkretnego planu budowlanego.

Wszystkie powyższe rezolucje przesłane zostaną do prezydjum rady ministrów i do kancelarji sejmowej. (—is)

Ulica kałuż i szumowin.

Mieszkańcy ulicy Żytniej napróżno domagają się bruku i światła.

Otrzymaliśmy odpis memorjału, skierowanego przez mieszkańców ul. Żytniej do prześwietnego magistratu m. Łodzi. Memorjał ten jest najlepszą ilustracją gospodarki miejskiej i wart jest szczególnie wydrukowania z okazji odbywającej się w radzie miejskiej dyskusji budżetowej.

Oto jego brzmienie:

— Od kilku lat nadaremnie kołaczemy do magistratu o zabrukowanie ulicy Żytniej, a jednak żądania nasze zasługują na przychylne potraktowanie...

W okresach wiosennych roztopów i jesiennych słot trudno jest przejechać ul. Żytnią, gdyż koła grzęzną w błocie aż po osie, a po lewej stronie ulicy i prawej od połowy nie można przejść, z powodu głębokich kałuż, które się tworzą, z braku ścieków, a przekopać ścieków nie można z powodu nierównego terenu ulicy.

Letnią porą po opadach, ziemia parując wydziela cuchnącą woń, zatruwającą powietrze. Tumany kurzu podnoszone przez wichry wpylają się do naszych mieszkań.

Ponieważ ulica jest niezabrukowana, elektrownia nie oświetliła jej i my, z powodu panujących ciemności, obawiamy się wychodzić wieczorami z domu, bo oprócz przyjemności brnięcia po kostki w cuchnącem błocie, **narażamy się na napaści szumowin, które, korzystając ze sprzyjających warunków, gromadzą się i urządzają napaści na przechodniów.**

Ulica Żytnia kiedyś była prywatna, ale od szeregu lat nie było tablicy zabraniającej przejazdu i obecnie po przeszło 30 latach nastąpiło przedawnienie i zatraciła ona charakter prywatnej, a stała się publiczną. Cała ulica jest z obu stron zabudowana.

Magistrat, pobierając od nas różne opłaty komunalne powinien dać nam wzamian choć bruk i światło, żebyśmy mogli chodzić bez obawy..."

Ten memorjał mówi więcej o gospodarce miejskiej, niż niejedna kunsztowna mowa w radzie m. Łodzi... (—)

Obostrzone egzaminy maturalne

wywołały wielkie zaniepokojenie wśród młodzieży i rodziców.

Memorjał komitetu rodziców do ministerstwa W.R. i O.P.

Przed kilku dniami donosiliśmy, iż ministerstwo oświaty nadesłało rozporządzenie o znacznie rozszerzonych egzaminach maturalnych dla abiturjentów szkół średnich o niepełnych prawach, t. zw. kategorji B. Zarządzenie to wywołało bardzo poważne zaniepokojenie wśród młodzieży szkolnej w Łodzi jak również wśród rodziców, tembardziej, że wskutek zbliżającego się okresu egzaminów maturalnych, jest rzeczą wątpliwą, czy uczniowie zdążą przygotować się do tego egzaminu.

W roku ubiegłym, jak wiadomo nastąpił podział szkół średnich na trzy kategorje. W szkołach, zaliczonych do kategorji A, wprowadzono

egzamin maturalny uproszczony,

na wzór egzaminów w szkołach państwowych. Egzamin ten obejmował tylko 5 przedmiotów. W szkołach kategorji B obowiązywał ten sam egzamin, z tą tylko różnicą, że odbywał się on w obecności komisji, wyznaczonej przez kuratorjum okręgu szkolnego. W szkołach zaliczonych do kategorji „B z zastrzeżeniem" liczba egzaminów powiększona została do 7, przyczem egzamin ten również miał się odbywać przed komisją wyznaczoną przez kuratorjum. Przedmiotami dodatkowymi w tych szkołach miały być fizyka oraz jeden z języków obcych.

W razie gdyby zarządzenie ministerstwa miało być utrzymane i miało obowiązywać jeszcze w bieżącym roku, uczniowie szkół kategorji „B" musieliby zdawać taki sam egzamin jak uczniowie kategorji „B z zastrzeżeniem".

W związku z tem w dniu wczorajszym odbyło się wstępne zebranie koła rodzicielskiego przy gimnazjach łódzkich, na którem postanowiono wystosować do ministerstwa W. R. i O.P. specjalny memorjał, z prośbą o

odroczenie terminu wejścia w życie nowego zarządzenia, conajmniej o jeden rok.

Motywy memorjału, niepozbawione słuszności, brzmią jak następuje:

Egzaminy maturalne rozpoczynają się zazwyczaj w pierwszych dniach maja. Do dnia 15 marca szkoły muszą przedłożyć w kuratorjum wszelkie materjały i dokumenty, związane z temi egzaminami. Liczyć się więc należy z tem, że okres egzaminów już się rozpoczyna i wszelkie zmiany, jakie zostają wprowadzone na kilka dni przed tym okresem musiałyby odbić się ujemnie na przebiegu egzaminów maturalnych.

Gdyby uczniowie szkół kategorji B zostali powiadomieni o oczekającym ich rozszerzonym egzaminie na początku roku szkolnego, albo też przed kilku bodaj miesiącami, mogliby się do egzaminów tych odpowiednio przygotować. Mieliby wprawdzie egzamin trudniejszy, ale przedmioty nim objęte, byłyby przez nich w dostatecznej mierze opanowane. Obecnie

nikt już nie będzie się mógł w dostatecznej mierze do rozszerzonego egzaminu dojrzałości przygotować.

Nastąpią więc przykre niespodzianki na egzaminach, które w bardzo dotkliwy sposób skrzywdzą tegorocznych maturzystów.

W związku z tem koła rodzicielskie mają nadzieję, że ministerstwo oświaty odroczy termin wejścia w życie rozporządzenia o rozszerzonych egzaminach maturalnych do przyszłego roku szkolnego.

Memorjał ten, ze względu na interesy młodzieży szkolnej, zaskoczonej w przededniu egzaminów perspektywą zdawania z przedmiotów, do których się nie przygotowała, zasługuje ze wszechmiar na poparcie czynników miarodajnych. (k)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś środa, czwartek i piątek w dalszym ciągu sensacyjna sztuka Rice'a „Ulica", która tak dzięki występom świetnego artysty Stefana Jaracza, jak i dzięki swej mocno dramatycznej treści i ciekawej inscenizacji stanowi gwóźdź bieżącego sezonu — Bilety ulgowe nieważne.

TEATR KAMERALNY.

Wobec wielkiego powodzenia, jakiem cieszyły się występy Stefanji Jarkowskiej kierownictwu teatrów udało się zatrzymać tę popularną artystkę, która wystąpi dziś środa i piątek w uroczej „Roxy", a w niedzielę o godz 12-ej w południe w „Dobrej wróżce".

Jutro, czwartek arcywesoła, współczesna komedja Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety".

TEATR POPULARNY.

Celem uprzystępnienia najszerszym warstwom możność ujrzenia szlagierowej operetki Lehara „Hrabia Luxemburg", dane będą 2 popularne przedstawienia po 1 zł., a to: dziś środa i jutro czwartek.

W piątek wzruszająca „Nauczycielka" Niccodemiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

Jutro, t. j. w czwartek, dnia 12 b. m., występy zespołu artystów rewji krakowskiej w najnowszej przebojowej rewji p. t. „Wyjazd na Maderę". — Ceny miejsc popularne od 50 groszy do zł. 2,50.

DZISIEJSZY KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA.

Dziś, w środę grać będzie w Filharmonji mistrz nad mistrze, jakim jest bezsprzecznie Bronisław Huberman. Szczegóły w programach. — Przy fortepianie zasiądzie jeden z najlepszych akompanjatorów Zygfryd Schultze — Początek koncertu o godzinie 8.30 wieczorem.

OSTATNI WIECZÓR BALETU WIEDEŃSKIEGO

Jutro, to jest w czwartek, odbędzie się w sali Filharmonji drugi, a zarazem ostatni wieczór sławnego baletu wiedeńskiego, który na wtorkowym wieczorze wywarł na widzach głębokie i niezatarte wrażenie. Rozentuzjazmowana publiczność wciąż domagała się bisów, a oklaskom nie było końca. Czwartkowy wieczór zawiera zupełną zmianę programu podług ogłoszenia w dzisiejszym numerze naszego pisma. — Początek koncertu o godzinie 8,30 wieczorem. — Bilety sprzedaje kasa Filharmoji.

Z WYSTAWY OBRAZÓW A. BEHRMANA
Moniuszki Nr. 2.

Wystawa obrazów znanego artysty-malarza Adolfa Behrmana cieszy się nadal niesłabnącem powodzeniem. Od kilku dni zwiedzana jest również przez młodzież szkolną i zawodową.

Wystawa otwarta jest od 11-ej rano do 10-ej wieczorem.

Wejście dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży 30 groszy. Grupy mają ulgę.

Pełna tabela wygranych

1-go dnia ciągnienia 5 klasy loterji państwowej.

I-sze ciągnienie.

Zł. 75.000 nr. 168013.
Zł. 20.000 nr. 57.
Zł. 15.000 nr. 68790.
Zł. 10.000 n-ry: 134009 145505.
Zł. 5.000 n-ry: 130366 136879.
Zł. 3.000 nr. 4843.
Zł. 2.000 n-ry: 30674 126914 133549 174925 183374 195253.
Zł. 1.000 n-ry: 28884 46369 60411 65576 66247 73310 94492 98989 120379 381 144951 154205 185397 197028 199602 200418.
Zł. 500 n-ry: 2363 2985 8403 10969 13282 18115 20122 21871 22200 400 859 920 27974 31081 32857 35396 39023 42081 244 43781 45954 46066 279 49340 51052 879 52457 56366 60049 471 68054 73301 74837 75471 80254 332 85149 86926 91545 100530 102285 103538 105853 107278 118304 122142 126151 138377 146441 151047 156200 162682 163647 168665 169290 349 170691 171067 112 173557 852 174939 175421 177948 184089 188242 189635 193663 195838 197033 198175 334 780 201697 206622 721.

STAWKI.

159 213 371 566 524 991 1422 1529 1656 1621 2276 2478 2459 2764 2804 2900 973 3060 129 277 406 806 821 4132 393 692 715 790 873 5264 303 511 723 6084 487 778 711 761 882 7023 160 269 565 818 843 935 8142 271 316 417 528 743 700 810 948 9079 218 540 631 820 937 10000 093 062 297 372 374 442 570 845 11083 125 375 435 576 610 615 769 864 844 12007 201 466 524 715 824 13376 377 680 796 786 14195 481 405 762 763 820 929 917 15049 324 505 896 999 16062 124 414 678 702 920 17133 517 512 519 735 772 893 18159 148 175 185 187 287 750 864 916 19016 367 342 514 883 828 932 20186 370 549 571 664 738 858 981 985 21364 380 325 347 366 400 515 933 22248 216 408 451 515 23045 034 103 164 351 423 837 857 24004 478 526 694 877 854.

25203 484 563 745 26067 103 735 27027 176 461 69 620 712 73 826 28021 601 791 934 91 29204 467 860 940 84.

30056 179 341 671 875 31010 223 64 612 32411 863 33098 156 209 384 432 522 60 81 606 761 971 34017 56 237 78 399 542 50 705 45 35077 91 157 63 502 790 36344 517 743 73 947 37086 344 640 884 38216 665 819 36 94 935 39000 37 195 210 91 368 405 680 877 926.

40210 414 33 551 41008 216 81 776 807 976 42029 273 439 516 60 63 718 913 38 63 43110 267 357 60 733 87 897 993 44196 218 20 543 86 693 771 844 90 45327 47 490 890 46021 630 931 47050 91 94 251 325 81 468 535 747 48006 157 394 462 589 651 864 49065 328 36 926.

50298 327 455 522 86 663 51351 86 89 947 88 52173 229 365 587 602 705 35 52 53079 106 668 276 493 617 77 54034 430 623 55112 335 630 794 978 56128 265 348 436 503 653 62 65 710 90 935 57298 323 91 577 78 642 772 58018 84 288 376 467 68 547 759 813 59053 84 167 281 363 561 79 624 83 711 880 60016 33 607 34 754 802 85 61148 91 291 864 77 914 62068 128 418 30 40 642 75 733 81 830 47 63004 73 419 521 62 718 804 45 64005 98 195 659 95 970 65030 221 88 95 312 767 66068 97 504 76 840 911 60 67363 67 573 709 807 21 98 68161 227 347 486 525 778 836 69196 306 409 920 70123 552 63 985 71019 193 409 529 703 60 901 905 72199 304 19 30 597 8535 73095 825 927 74144 393 777 942 94.

75002 14 51 286 320 562 76030 83 236 39 459 69 760 77284 673 840 85 910 78274 80 301 32 459 99 564 763 962 79204 96 317 21 547 80 619 26 789.

80054 73 248 318 449 568 76 682 749 890 81041 107 499 510 20 25 57 731 67 82142 218 450 83383 534 615 819 56 84198 556 772 989 85063 80 112 319 465 633 60 947 86071 236 396 434 79 702 23 78 956 87314 488 638 783 97 990 88014 16 33 133 68 79 225 326 464 647 99 709 81 89016 169 461 515 641 807 18 48 959.

90116 62 266 83 489 502 651 771 806 80 88 940 91016 93 165 279 333 41 476 744 92381 464 93108 287 332 428 645 735 815 24 94073 74 152 382 668 804 965 83 95105 209 44 343 419 61 82 506 64 649 961 96170 357 489 522 846 77 931 97040 168 417 49 77 594 667 751 819 963 98054 66 83 534 828 99043 361 801 65.

100118 234 374 475 553 668 740 860 101102 252 411 42 76 608 755 68 94 843 946 102031 48 86 117 22 92 235 49 351 62 96 503 41 811 925 103380 717 879 104103 280 105043 118 599 630 922 78 106291 686 732 107521 23 67 815 108041 53 76 455 575 799 932 56 109290 300 529 722 820 907 110263 65 337 71 411 18 574 711 111134 266 77 414 807 63 112051 116 503 75 883 96 928 41 81 113173 219 50 68 76 441 66 575 670 724 925 114510 841 958 62 115073 134 71 79 82 232 69 577 624 116137 44 237 393 538 49 117090 475 545 602 7 56 72 906 84 118037 107 81 245 320 49 479 546 51 93 603 98 119024 97 245 355 66 591 95 601 96 880 910 70 120057 104 24 337 542 711 842 910 00 121102 343 416 580 828 122348 491 568 619 812 123130 799 124093 141 82 626 64.

125951 126120 35 39 45 51 454 515 771 914 127099 222 75 462 816 941 64 128041 210 302 508 819 129031 117 61 233 89 349 409 888 925 22 130023 297 681 936 131160 300 424 608 762 825 989 132127 47 301 418 19 28 986 133063 86 141 740 50 806 39 134006 355 516 39 666 880 947 135171 435 89 633 916 81 84 136140 66 92 389 494 581 707 16 137036 57 91 332 608 959 138122 34 241 624 863 139081 121 387 422 88 587 687 803 140689 772 972 141019 61 142 75 91 223 49 327 421 554 85 955 142116 70 210 447 67 534 800 975 143104 67 88 220 313 65 592 600 82 97 741 144003 415 43 88 658 72 145 162 309 86 92 500 756 968 146499 545 926 147072 282 85 301 521 681 84 148413 754 803 41 149249 85 333 501 646 736 863.

150373 785 91 839 74 927 151027 156 412 22 542 929 152325 444 81 153160 491 516 726 154048 76 179 388 414 971 155 162 364 67 622 863 99 967 156083 318 757 157125 410 679 731 924 158034 160 339 449 559 677 785 817 159168 211 12 339 558 764.

160023 332 443 640 901 161021 112 56 207 477 988 162034 406 163041 198 232 353 67 83 717 932 165324 466 748 811 12 902 166200 326 424 743 93 167063 142 322 441 95 770 73 897 941 95 168014 342 96 458 68 501 98 859 77 983 169064 85 258 777 968.

170011 324 644 51 763 171031 99 105 552 631 842 905 65 172118 541 690 982 173107 21 208 640 997 174775 878 95 938.

175310 538 910 90 176078 528 682 795 980 177046 220 351 444 63 942 178084 99 248 338 480 735 87 179179 210 17 73 423 683 757 892 900 93.

180474 85 709 98 181694 182014 288 677 942 183000 4 30 172 329 47 420 575 629 756 184020 211 427 41 742 874 85 929 185243 459 90 650 72 186348 527 735 824 954 187170 211 35 328 50 65 605 753 188025 136 550 761 836 917 39 189007 18 27 373 413 685 709 83 801 930.

190590 714 18 191228 645 192194 240 418 525 978 193341 459 194203 371 455 682 722 195032 120 453 577 670 75 874 962 196697 723 820 197058 112 372 598 621 58 852 198014 80 186 258 535 653 84 866 199001 2 201 530 40 679 855.

200193 361 83 531 611 700 970 201361 562 65 202071 227 525 630 731 99 843 925 68 203503 80 600 752 805 204091 124 446 507 79 647 736 59 876 953 74 88 205452 862 945 206015 57 80 130 322 491 532 41 878 92 207064 159 424 82 734 60 76 816 35 946 208032 71 424 627 867 209078 159 77 982 95.

II-gie ciągnienie.

Zł. 5.000 n-ry: 149275 182693.
Zł. 3.000 n-ry: 17094 94066 104058 119954 164863 193682 205331.
Zł. 2.000 n-ry: 827 11372 17801 18997 22205 43393 42121 66357 78187 90208 96420 101932 104343 110014 129797 164636 194779 195383.
Zł. 1.000 n-ry: 20556 44458 56504 68506 79373 96559 118408 128669 134801 145069 158599 165875 169829 171432 178756 193745 209793.
Zł. 500 n-ry: 75 3004 4402 6367 7109 14089 16009 789 18385 19404 20184 25966 26918 27203 29489 30219 32406 884 37945 45578 47334 50348 53623 57747 63255 65695 67293 73208 75783 76622 626 80214 585 82209 715 732 85865 907 995 88891 91113 92691 93158 96343 103856 10482 105400 107118 108027 337 111089 704 115177 116288 122215 386 125478 128585 129818 143969 147607 149823 156478 158518 159214 833 161237 162805 164305 167823 172190 177578 179122 180423 604 182097 183755 189258 978 200093 208093 270.

STAWKI.

799 1035 260 95 382 458 70 87 2062 216 460 580 98 783 980 3083 149 301 547 752 58 909 4792 5225 348 404 24 551 600 66 848 57 6608 23 715 30 75 7028 569 729 35 62 827 61 81 949 8004 231 82 315 400 553 628 846 976 9072 122 222 95 343 74 490 763 919 83.

10018 26 143 397 697 719 25 77 80 950 11152 338 456 525 730 829 12361 473 649 864 84 13018 165 542 742 870 964 14192 97 564 851 951 15122 256 81 652 705 37 52 917 35 16273 338 70 613 21 836 936 17077 157 348 61 632 46 771 78 839 82 18158 238 361 596 992 19112 382 504 87 653 730 915.

20018 130 208 379 454 550 74 610 82 742 879 974 21046 82 83 209 47 57 364 693 94 742 22254 345 684 23026 92 244 51 365 68 438 605 13 829 24565.

25092 351 76 89 457 706 817 30 57 62 26043 44 148 419 754 73 809 27154 571 953 28013 75 130 210 32 745 805 29040 83 140 79 547.

30115 326 56 77 954 31055 63 105 225 99 410 26 35 59 571 630 775 865 32243 33124 292 322 682 83 929 39 34075 98 102 35190 29 492 553 673 992 36084 99 500 620 79 775 929 83 37078 348 549 604 987 38002 81 131 673 87 791 39303 92 617

40232 76 487 41454 525 658 70 42034 527 69 86 655 751 99 942 43066 207 333 578 44362 380 537 45065 138 857 46808 47066 139 203 408 74 608 819 84 48039 94 198 530 736 808 49317 59 69 540 71 646 846.

50003 287 323 472 627 53724 51003 9 138 428 661 773 52079 326 781 865 950 82 53023 190 420 608 903 54070 329 431 82 55226 73 85 56703 12 63 82 914 57026 33 657 76 783 58048 158 68 69 206 74 79 323 804 913 59239 46 47 484 503 660 877.

60075 88 376 521 61353 418 722 78 96 909 62214 368 577 903 63070 213 43 322 449 750 988 64194 220 26 68 460 517 44 910 65094 66183 483 600 728 818 906 67105 328 498 535 68129 209 77 332 730 839 69004 184 510 24 602.

70008 84 96 229 729 99 854 71147 727 72131 547 764 90 851 73228 323 512 703 935 74514 819 958.

75183 273 456 441 446 731 749 930 997 76372 712 933 998 77157 474 514 579 601 743 78010 187 349 322 449 647 764 740 800 844 939 79036 298 338 681 813 816 900 80106 363 406 428 592 954 81071 015 193 118 202 484 870 82126 913 958 905 983 83299 310 424 515 529 517 900 920 996 84031 106 466 595 609 804 824 870 85422 481 460 606 86081 138 467 465 87245 367 351 675 630 979 88078 178 247 305 373 379 591 796 723 89161 272 287 294 581 531 608 658 90157 423 663 821 91137 348 477 664 692 772 757 922214 239 299 516 508 93047 039 051 180 151 454 771 736 851 94430 452 530 664 631 774 829 881 978 926 95059 104 225 290 325 571 715 900 96389 424 599 678 884 97221 317 578 663 929 98177 161 408 426 722 99127 250 462 639 841.

100112 230 322 70 89 101383 450 623 49 883 102234 302 417 518 615 103063 180 570 773 104054 169 233 411 527 66 603 957 105006 8 30 37 333 665 855 920 106526 614 58 107129 980 108045 147 240 56 75 315 109008 85 525 99 110326 62 483 559 619 33 732 887 111089 113 356 778 95 112040 169 347 421 527 88 647 926 49 113047 592 759 114754 91 832 115055 227 516 916 116029 46 113 333 446 700 25 922 117141 297 396 486 548 735 41 118052 117 32 204 30 35 340 404 535 797 998 119074 977 120235 637 811 87 121315 31 665 932 36 122062 151 57 81 211 35 44 63 618 729 841 43 123605 37 91 96 846 969 124554 725 838.

125303 400 15 66 78 545 702 745 845 916 126036 80 95 101 216 386 557 677 975 127160 529 606 28 66 72 96 718 23 37 846 128023 34 77 291 409 585 660 82 96 727 972 129091 286 651 734 818 130232 472 88 502 627 131381 489 611 65 926 132045 116 212 89 563 643 662 133031 243 507 700 134347 681 135013 332 441 603 744 56 801 136025 77 79 83 98 982 137216 527 631 138001 163 69 772 920 139 187 746 949 140199 338 86 476 599 607 35 59 743 45 824 141721 95 848 142112 60 258 366 409 72 576 720 36 59 883 977 993 143006 72 268 314 409 507 29 619 816 23 46 969 144498 145026 69 74 597 748 945 145026 69 94 597 748 945 146143 243 331 532 651 147468 607 691 865 148055 346 473 76 528 669 149051 262 566 73 775 823.

150159 269 356 468 544 663 885 15168 140 555 639 152311 80 499 98 15354 296 311 438 829 61 964 154104 439 98 542 665 155204 4034 567 654 941 156226 376 157162 15861 178 667927 159143 93 268 72 438 643 735 84 96 986 160138 338 470 541 652 77 785 16151 415 81 615 92 162122 210 361 401 83 509 828 983 163071 170 218 946 164106 541 52 867 924 43 165118 46 401 93 536 696 865 971 166286 757 821 900 90 167124 241 469 562 736 826 57 168189 546 60 657 742 71 968 169108 491 630 987 170004 184 325 31 447 75 563 891 171372 97 524 957 81 162171 624 774 829 173698 324 63 892 905 174070 233 69 337 562 600.

175061 203 526 640 834 55 176068 257 326 571 94 766 940 177203 21 320 583 720 871 946 178039 91 190 263 91 778 817 75 910 179121 25 437 85 98 572 87.

180117 43 388 404 600 728 947 60 181441 656 726 53 182216 328 444 602 809 991 183090 206 782 848 51 63 184551 75 994 185353 542 761 186102 225 472 88 849 900 70 87057 71 437 528 620 87 735 95 998 188082 150 64 454 569 647 68 907 189186 254 419 546 857 84 95.

190254 219 730 949 191090 006 107 152 341 124 507 544 721 816 192097 086 356 374 431 758 705 925 193187 289 500 718 751 794 762 929 194269 305 738 195256 431 196010 636 276 406 647 742 732 777 990 197214 240 359 417 446 532 673 949 967 953 198292 460 572 689 640 891 954 199037 122 243 219 358 436 671 744 910.

200261 406 645 830 976 201070 349 83 785 831 967 202313 570 72 620 318 203124 431 87 843 204210 419 849 205293 896 954 206005 231 68 74 599 683 897 965 207342 98 560 74 855 83 208074 206 48 522 754 959 209117 238 63 421 604 774.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 64) J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

W. I. Z. O.

W lokalu W. I. Z. O., Sienkiewicza Nr. 26, dziś o godz. 9-ej wieczorem p. dr. Filip Friedman wygłosi odczyt n. t. „Z przeszłości żydów w Łodzi". — Wejście bezpłatne.

KURSY KROJU I SZYCIA.

W ubiegłym tygodniu zostały otwarte w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 15 „Kursy Kroju i Szycia" pod kierownictwem długoletniego instruktora kursów kroju przy Tow. „Ort" w Łodzi, p. A. Rogozińskiego.

Pisarze polscy protestują

przeciw skasowaniu nagrody literackiej miasta Łodzi i ostro potępiają „orzeczenie" prezydenta Ziemięckiego.

Odpowiedź najznakomitszych powieściopisarzy, krytyków i poetów.

Warszawa, 9 marca.

Donosiliśmy już, jak głośnem echem odbiły się w warszawskim świecie literackim wiadomości o skasowaniu przez magistrat m. Łodzi nagrody literackiej przez **skreślenie w budżecie miejskim na rok nadchodzący sumy 10,000 zł. na ten cel przeznaczonej.**

Daleko jednak większe wrażenie, niż sam fakt skreślenia z budżetu kwoty na nagrodę, wywołało złożone przez prezydenta Ziemięckiego na posiedzeniu rady miejskiej oświadczenie, w którem **ferował on wyrok na literaturę współczesną polską w sensie jaknajmniej dla niej korzystnym.**

To wkroczenie przez prezydenta miasta na tereny krytyki literackiej — i wydanie „orzeczenia", głoszącego, że **w Polsce niema już kogo nagradzać** — spotkało się z wręcz żywiołowym odporem całej polskiej krytyki literackiej.

Już w niedzielnym numerze „Republiki" podawaliśmy głosy dwu wybitnych polskich znawców literatury — Jana Lorentowicza i Karola Irzykowskiego — o tym wyjątkowym zupełnie fakcie zatracenia poczucia kompetencji, jakiem było wystąpienie prezydenta Ziemięckiego.

Karol Irzykowski jest cocjalistą, współpracownikiem „Robotnika", a więc **towarzyszem partyjnym prezydenta Ziemięckiego.** Dlatego też opinji jego nie można przypisać tendencji jakichkolwiek innych, aniżeli prawdziwe poczucie niewłaściwości orzeczenia o wartości współczesnej literatury polskiej, do którego wygłoszenia uznał się uprawniony szef łódzkich władz samorządowych.

A Karol Irzykowski nazwał oświadczenie prezydenta Ziemięckiego **„impertynencją" i „bezczelnością..."**

„Kurjer Poranny" zabiera również głos. W specjalnym artykule znajdujemy ustępy następujące:

„Jeden ze złośliwych paryskich krytyków literackich opowiada o strasznym śnie, jaki miał jeden z pilnych czytelników współczesnej literatury francuskiej.

Śniło mu się, że został utworzony literacki Trybunał Stanu dla osądzenia zbrodni i występków popełnionych piórem przez francuskich pisarzy.

Trybunał miał się składać z sześciu członków. Znaleziono jednak tylko pięciu, których po odpowiednim egzaminie uznano za godnych do pełnienia obowiązków sędziowskich.

Egzamin polegał na zacytowaniu z powieści dwudziestu wierszy Racina, trzech wierszy prozy Bossueta, jednej strafy Horacego i pracy piśmiennej na półtorej stronicy kajetu szkolnego, z dopuszczeniem co najwyżej ośmiu błędów ortograficznych, ale bez zwrotów niegramatycznych i bezsensownych.

— — — — — — — — — —

Byłoby bardzo ciekawe, gdyby któremu z polskich czytelników przyśnił się sen podobny odnośnie do polskiej twórczości literackiej.... A może „towarzysz" Ziemięcki, który wydał ryczałtowy wyrok śmierci na wszystkich polskich literatów, jako

prezydent miasta Łodzi, miał właśnie takie sny i gadał pod wpływem koszmarów?

To jednak wydaje się być pewne, że właśnie p. Ziemięcki nie przetrwałby tego egzaminu, o którym śniło się czytelnikowi francuskiemu. Wyrok jego zatem jest objawem

uzurpacji, sadyzmu i niepraworządności

a był podyktowany chyba żądzą pomszczenia na literatach męczeństwa pierwszych brześcian.

Ze swej strony „Republika" zwróciła się przez swój warszawski oddział redakcyjny do innych jeszcze wybitnych przedstawicieli literatury i krytyki z pro śbą o wypowiedzenie się na temat skasowania nagrody literackiej przez magistrat łódzki i oświadczenia, złożonego przy tej sposobności przez prezydenta Ziemięckiego.

Mistrz współczesnej polskiej prozy powieściowej —

Juljusz Kaden-Bandrowski

mówi nam:

— **Uważam, że skasowanie nagrody literackiej przez magistrat łódzki jest jednym z największych skandali literackich lat ostatnich.**

Rola samorządu w popieraniu twórczości artystycznej zaznaczyła się właśnie w tym sposób najbardziej celowy przez przyznawanie nagród. Pomoc ta przyszła wtedy, gdy twórczość artystyczna przechodziła najcięższy swój okres.

Dlaczego prezydent wielkiego miasta ośmiesza się, twierdząc, że niema kogo nagradzać, kiedy dwa pokolenia literatów polskich tworzą i rozwijają się świetnie — nie wiem naprawdę.

Wiem natomiast, że

twierdzenie to jest niczem nieusprawiedliwione,

nie da się niczem wytłumaczyć, jest najzupełniej niezrozumiałe, ale — przez to tembardziej skandaliczne...

Prezes Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich, jeden z najbardziej wnikliwych krytyków literackich, autor wspaniałych felietonów krytycznych w „Kurjerze Warszawskim" —

Zdzisław Dębicki.

oświadcza z właściwym sobie umiarem:

— **Należy bardzo żałować, że magistrat łódzki zdecydował się znieść swoją nagrodę literacką.**

Tembardziej przecież, że właśnie Łodzi miastu, w którem koncentruje się życie materjalne było potrzebne zamanifestowanie, że i dla życia duchowego to miasto ma zrozumienie.

Znakomity krytyk, literat, tłomacz poeta, publicysta społeczny

Dr. Tadeusz Boy-Żeleński

powiada krótko:

— Enuncjacje prezydenta Ziemięckie go uważam za coś

fantastycznie nieprzyzwoitego.

Można nawet skasować nagrodę. Można powiedzieć, że się na to niema pieniędzy. Nie gospodaruje w cudzej kieszeni Ale wydawać takie wyroki na literaturę to — powtarzam —

fantastyczna nieprzyzwoitość.

Poeta i autor dramatyczny, najbardziej cięty i wymagający krytyk teatralny,

Antoni Słonimski.

wyraża się nie mniej zdecydowanie, niż Karol Irzykowski:

— **Bezczelność! Obliczanie, że niema już literata wartego 10 tysięcy (a może jest literat za 9,500?...) — to arogancja. Dla mnie jest w tem wystąpieniu prezydenta Ziemięckiego niewątpliwy znak „szoberyzmu".**

To przecież tak, jakbym ja powiedział, że nie będę płacił podatków miejskich, bo mi się nie podoba magistrat i ma dosyć pieniędzy....

Zresztą jeszcze o tem napiszę...

Radjoprogram.

ŚRODA, dnia 11 marca 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.50 Przerwa 15.50—16.10 Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy 16.15—16.45 Program dla dzieci. Wesoły felieton Eugenjusza Porębskiego „Magik amerykański". 2) Transmisja z Wilna. Opowiadanie H. Hohendlingerówny p. t. „Kocia wdzięczność". 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40 Odczyt z Katowic. „Pół dnia w bułgarskiej wsi" wygłosi prof. K. Simm. 17.45—18.45 Koncert muzyki rosyjskiej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego (tr. z W-wy) 18.45—19.10 Rozmaitości 19.10—19.20 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast. 19.20—19.35 Odczyt zorganizowany przez Łódzkie Towarzystwo Zwalczania Raka". „Co każdy o chorobie raka wiedzieć powinien" — wygł. dr. med. Barciński. 19.35—19.40 Płyty gramofonowe 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00—20.15 Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki (tr. z Warszawy). 20.15—20.30 Pogadanka o Danji (tr. z W-wy) 20.30—21.30 Koncert narodowościowy duński (tr. z W-wy). 21.30 — 21.45 Kwadrans literacki. Janusz Meissner. Nowela p. t. „Wiedźma". (tr. z W-wy) 21.45—22.20 Koncert kameralny z Warszawy. 22.20—22.35 Felieton p. t. „Życie zamrożone" — wygł. dr. Jerzy Szpakowski (tr. z W-wy). 22.35—24.00 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

CZWARTEK, dnia 12 marca 1931 r.

Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 12.10—12.35 Muzyka z płyt gramof firmy A Klingbeil Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej Wyk: Ork Filharm pod dyr. J. Ozimińskiego. Chór Akademickiego Koła Muz. pod dyr. Tad Czudnowskiego, Jan Romejko (baryton), Wł. Wochniak (skrzyp.) i L Urstein (akomp.) W programie utwory Beethovena, Brahmsa, Mikołaja Gomółki i St Moniuszki, 14.00—14.30 Przerwa, 14.30—14.55 „Ogródki działkowe" — wygł. p. Z. Kunińska (tr. z W-wy), 14.55—15.35 Przerwa, 15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej z Warszawy, 15.50—16.10 Odczyt z Wilna „Opozycja Erosa" — wygł dr. St. Szeligowski, 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 17.15—17.40 „Śmierć cara Aleksandra II" — wygł. prof. Henryk Mościcki (tr. z W-wy), 17.45—18.45 Koncert kameralny z W-wy Wyk: Róża Benzefowa (fort.) Jadwiga Hejdukowska (mezzosopran), Lidja Kmitowa (skrzyp.) i L. Urstein (akomp.), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl w Łodzi i odczyt programu na dz. nast., 19.25—19.40 Płyty gramof z W-wy, 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy z W-wy, 20.00—20.15 Felieton pt „W starych pracowniach malarskich" — wygł red. Jan Kleczyński (tr z W-wy 20.15—20.30 Pogadanka radjotechniczna z W-wy, 20.30—21.30 Transmisja ze Lwowa. 21.30—22.15 Słuchowisko z Warszawy „Salome" — Wilde'a. 22.15—22.35 Koncert kwartetu Kre'tly (tr. z W-wy). 22.35—24.00 Komunikaty: PAT meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy

Zanim się pobierzecie

zwróćcie się do poradni przedślubnej.

W ciągu ubiegłego roku zgłosiło się do miejskiej poradni przedślubnej 447 osób, w tej liczbie po raz pierwszy 239, po raz drugi 208.

Z pośród zgłaszających się po raz pierwszy było 199 mężczyzn i 40 kobiet w tem: 107 chrześcijan i 132 żydów. W wieku od 20 do 30 lat zgłosiło się 181 osób, od 30 do 40 lat — 52 osoby, od 40—50 5 osób, od 50 do 60 lat — 1 osoba

Według zajęć, zgłosiło się pracowników fizycznych 144, pracowników umysłowych 95. Wyrażono zgodę na zawarcie małżeństwa 53 osobom, odmówiono zgody 2, pozostałe osoby skierowano do ściślejszego badania. Skierowano do leczenia 38 osób.

Fakt, że tylko 22 proc. uzyskuje zgodę kierownictwa poradni na zawarcie ślubu tłumaczy się tem, że duży odsetek zgłaszających się nie zjawia się do badań ściślejszych, wielu przychodzi, nie będąc wogóle zdecydowanymi co do terminu zawarcia ślubu, wielu — w celu dowiedzenia się o swym stanie zdrowia.

Podkreślić należy duży odsetek (15 proc.) chorych, których skierowano do dalszego leczenia się.

Religje świata.

Podług podanego przez wiedeńską „Reichspost" sprawozdania z odczytu prałata dra Innitzera, byłego ministra, można obliczać, że obecnie jest następujący podział ludności świata według wyznania: 352 miljony katolików, 304 miljony zwolenników Konfucjusza, 240 miljonów mahometan, 224 miljony hindusów, 164 miljony protestantów, 140 miljonów buddystów, 137 miljonów prawosławnych, 122 miljony pogan, 16 miljonów szyntoistów, 16 miljonów żydów oraz 76 milj. ludzi o nieokreślonej religji.

Układ waloryzacyjny polsko-niemiecki.

Szerokie koła zainteresowanych od dłuższego już czasu oczekiwały wejścia w życie układu waloryzacyjnego polsko-niemieckiego zawartego w lipcu 1928 r. Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych **układ ten uzyskuje moc prawa z dniem 16 lutego b.r.** (opublikowany jest w dzienniku ustaw w dniu 7 bież. mies.).

Przy ożywionych zdawna stosunkach kredytowych uporządkowanie dziedziny waloryzacji w tej sferze jest nadzwyczaj pożądane; obywatele niemieccy mają wiele wierzytelności — **zwłaszcza** hipotecznych u nas, i — odwrotnie, nasi obywatele w Rzeszy.

Poza obszernemi postanowieniami o obligacjach przemysłowych, ubezpieczeniach, ziemstwach, prowincjonalnych kasach pożyczkowych, które to postanowienia mają w lwiej części zastosowanie w b. dzielnicy pruskiej, układ zawiera normy ogólne, które są interesujące tak że dla naszej dzielnicy.

Ogólna zasada w tej mierze jest sformułowana w ten sposób, że **przy stosowaniu przepisów o przerachowaniu, obywatele jednego państwa będą traktowani w drugiem z umawiających się państw NARÓWNI z własnymi obywatelami,** dotyczy to także osób prawnych.

Regułą więc jest **równouprawnienie obywateli obu stron** umawiających się. **Odpadnie więc w procesach konieczność ustalania obywatelstwa dla ewent. zastosowania odwetu w stosunku do cudzoziemca** jak to przewidują przepisy waloryzacyjne.

Do wyjątków należą zasady o terminach płatności zwaloryzowanych zobowiązań. Jeżeli bowiem w przepisach polskich przewidziane są dla płatności kwot terminy późniejsze, niż w niemieckich, wierzyciel polski może domagać się zapłaty dopiero w tych terminach; vice versa to samo tyczy terminów wskazanych w przepisach niemieckich i obywateli niemieckich.

Wprowadzając zasadę zrównania praw obywateli kontrahenta z własnymi, układ zarazem wprowadza także wskazówki, które prawo stosować należy.

Tak więc **hipoteki podlegają prawu miejsca, gdzie znajduje się nieruchomość. To samo tyczy wierzytelności osobistej zabezpieczonej hipoteką, jeżeli dłużnik osobisty znajduje się jeszcze w tem samem państwie.**

Pozatem bez względu na umowę stron co do miejsca wypełnienia zobowiązania — **miarodajnem jest przy waloryzacji ustawodawstwo tego państwa na obszarze którego dłużnik w chwili sądowego dochodzenia wierzytelności ma swe miejsce zamieszkania.**

Pożyczki publiczne i przez państwo gwarantowane podlegają przerachowaniu **według ustaw tego państwa, na obszarze którego w dniu wejścia w życie układu dłużnik ma swą siedzibę.**

Zamknięcie kas

Polskiego Banku przemysłowego.

Zobowiązania inkasowe są honorowane

W uzupełnieniu naszych informacji o trudnościach płatniczych Polskiego Banku Przemysłowego donosimy, iż łódzki oddział tego banku wstrzymał wypłaty od poniedziałku bieżącego tygodnia z polecenia centrali. Zaznaczyć należy, iż wypłaty z tytułu operacji inkasowych odbywają się normalnie. Bank do chwili zawieszenia wypłat wypłacił w Łodzi z tytułu wkładów około pół miliona, t.j. większą część należności. Uzyskanie przez bank nadzoru pozwoli tej instytucji przeprowadzić plan sanacyjny i w okresie moratorjum pretensje wierzycieli zostaną całkowicie zaspokojone. (c)

Upadłości, układy i nadzory.

Firmie **„Bronislaw Sinderman i S-ka"**, sprzedaż towarów manufakturowych przy ul. Rokicińskiej nr. 9 udzielone zostało w dniu 17 czerwca r.ub. odroczenie wypłat na trzy miesiące.

Bilans firmy skorygowany przez sędziego eksperta sędziego handlowego Roszaka przed udzieleniem nadzoru zamykał się sumą 1.054.047 zł. z czego po stronie passywów kapitał własny (nadwyżka aktywów nad passywami) wynosił 93.376 zł.

Aktywa płynne stanowiły pozycję kasy — zł. 2933 i weksli zł. 468, półpłynne, towary 63216 zł., oraz dłużnicy 318.045 zł. Resztę aktywów stanowiły nieruchomości 650.000 zł., oraz ruchomości 19.384 zł.

Na całość passywów zaś złożyły się następujące pozycje: Towarzystwo kredytowe zł. 102.423, Oskar Stelzig — 160.000 zł., akcepty 517.469.

Opinja sędziego eksperta była nader przychylna dla firmy, nic też dziwnego, że sąd uwzględnił podanie o odroczenie wypłat.

W okresie pierwszych trzech miesięcy nadzoru, jednak sanacja firmy nie zrobiła znacznych rezultatów, albowiem z jednej strony ściągnięcie należności napotkało na znaczne trudności wobec długotrwałego kryzysu, z drugiej zaś strony wyłoniła się konieczność ścigania dłużników na drodze sądowej, co pociągnęło za sobą znaczne wydatki na opłatę kosztów sądowych i egzekucyjnych.

Również wartość nieruchomości firmy znacznie spadła i na wypadek sprzedaży tych domów nie można byłoby osiągnąć sumy, wykazanej w aktywach na zł. 650.000. Z tego powodu współwłaściciele firmy Bronisław Sinderman i Teodor Weber przewidywali niemożność zaspokojenia wszystkich swoich wierzycieli i za pośrednictwem swego pełnomocnika — adwokata Tujakowskiego, zwrócili się do Sądu o otwarcie postępowania układowego z wierzycielami.

Jako propozycje układowe przedstawili; zmniejszenie wszystkich długów o 30 proc. i spłatę tychże 70 proc. w pięciu ratach, z których pierwsza w wysokości 10 proc. będzie zapłaconą przez nich nie później, jak w jeden rok od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, pozostałe raty każda w wysokości 15 proc. mają być płatne, druga rata w trzy miesiące, trzecia w sześć miesięcy, czwarta w dziewięć miesięcy i ostatnia w dwanaście miesięcy po terminie płatności pierwszej raty.

Jako rękojmię wykonania warunków układu petenci wysunęli gotowość zapisania na rzecz wszystkich wierzycieli kaucję hipoteczną do wysokości wszystkich, zgłoszonych pretensyj.

Sąd przychylił się do prośby firmy i decyzją z dnia 26 września r. ub. zarządził otwarcie postępowania układowego.

W zarządzonych przez Sędziego Komisarza terminach sprawdzania wierzytelności, zgłosiło się 47 wierzycieli, których pretensje zostały przyjęte na ogólną sumę zł. 360.945.

Na ostatecznem zebraniu w dniu 30 stycznia r. b. adwokat Tujakowski podtrzymał zgłoszone propozycje układowe firmy i oświadczył, iż Bronisław Sinderman osobiście i na swój koszt zobowiązuje się wnieść na swoje nieruchomości kaucję hipoteczną w sumie zł. 304.429,— jako zabezpieczenie spłaty należności wierzycieli, z tem zastrzeżeniem, że w razie gdyby którykolwiek z wierzycieli, zabezpieczonych tą kaucją w przeciągu trzech lat od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, nie uzyskał odpowiedniego ostrzeżenia hipotecznego w drodze zabezpieczenia powództwa o zamianę przysługującej mu kaucji na czysty dług hipoteczny i nie wniósł tego ostrzeżenia do hipoteki, to przypadająca mu odpowiednia część kaucji hipotecznej ulegnie automatycznemu, bez specjalnego aktu, wykreśleniu z hipoteki na wniosek samego Sindermana.

Na powyższe warunki wypowiedzieli swoją zgodę wszyscy obecni na zebraniu wierzyciele w liczbie 44 na sumę 356.518 złotych.

Ponadto sam Sinderman zobowiązał się w ciągu siedmiu dni przeprowadzić formalności wniesienia kaucji hipotecznej na zabezpieczenie warunków układu od daty uprawomocnienia się układu.

Sąd na posiedzeniu w dniu 6 marca r. b. układ zatwierdził, i uchylił odroczenie wypłat.

⁂

W sprawie upadłości **Ignacego Strońskiego,** właściciela piekarni z Rudy Pabjanickiej, ogłoszonej w końcu lipca r. ub. udzielono upadłemu glejtu na dalsze trzy miesiące.

★

W sprawie firmy **„Koperl Gutman i Perelberg"**, Magistracka 21, w której, jak wiemy udzielono odroczenia wypłat w dniu 18 lipca rb., zaś w dniu 14 października r. ub. zarządzono otwarcie postępowania układowego, zwolniony został od obowiązków nadzorcy Emanuel Szlamowicz, wobec zgłoszonej prośby przez niego, a na jego miejsce mianowany został Rudolf Grebsz.

★

W sprawie upadłości **„Józef Richter"**, Zakłady Przemysłu Włókienniczego przy ul. Skorupki 19, w dniu 28 lutego r. b. odbyło się zebranie wierzycieli w celu wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych, na którem największą ilość głosów otrzymał adw. Cygański i jeden z wierzycieli. Sąd na posiedzeniu z dn. 9 b.m. mianował syndykiem tymczasowym adw. Józefa Łaskiego.

Giełda zbożowa.

Warszawa. 10 marca

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy tendencji mocniejszej Notowano za 100 kilogr. parytet wagon Warszawa: żyto 19 i pół — 20; pszenica 27—28, owies jednolity 21 i pół—22 i pół zbierany 18 i pół—20 i pół, jeczmień na kaszę 19—20, jęczmień browarny 23-24, mąka pszenna luksusowa 52—62, mąka pszenna 4-proc. 45—52, mąka żytnia 34—35, otręby pszenne szale 17—18, otręby pszenne średnie 16—17, otręby żytnie 15—16, groch polny jadalny 25—28, groch „Victoria" 29—32, kuchy lniane 29 i pół—30 i pół, kuchy rzepakowe 19-20, koniczyna czerwona bez kamionki o czystości do 97 proc. 270—400. wyka siewna 29—33, seradela podwójnie czyszczona 64—68, peluszka siewna 34—38 łubin niebieski 21—22 i pół, łubin żółty siewny 35 — 38.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 9 marca. Bawełna amerykańska, zamknięcie: marzec 5.88, kwiecień 5.92, maj 5.96 czerwiec 6.00, lipiec 6.05, sierpień 6.09, wrzesień 6.13, październik 6.17, listopad 6.21, grudzień 6.25, styczeń 6.32, luty 6.32.

Liverpool, 9 marca. Bawełna egipska, zamknięcie: marzec 9.24, maj 9.23, lipiec 9.31, wrzesień 9.43, październik 9.43, listopad 9.49, styczeń 9.61, loco 10.75.

Aleksandrja, 9 marca. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: marzec 17.70,, maj 18.22, lipiec 18.55, listopad 19.50, styczeń 19.77, Ashmouni: kwiecień 12.58, czerwiec 12.80, sierpień 12.95, październik 13.35.

Nowy York, 9 marca. Bawełna amerykańska zamknięcie: loco 10.95. Kontrakty pol: marzec 10.85, kwiecień 10.94, maj 11.07, czerwiec 11.17, lipiec 11.30, sierpień 11.39, wrzesień 11.48, październik 11.58, listopad 11.69, grudzień 11.81, styczeń 11.89.

Nowy Jork, 9 marca. Bawełna amerykańska, zamknięcie: loko 10.64 , marzec 10.86, maj 11.08, lipiec 11.32, październik 11.61, grudzień 11.91.

Trudności sp. akc. Dietel.

Wniosła podanie o odroczenie wypłat spółka akcyjna przemysłu włókienniczego **H. Dietel w Sosnowcu.** Przedsiębiorstwo to założone zostało w roku 1878. Jako spółka akcyjna istnieje od 1922 r.

Fabryka posiada 50 tysiecy wrzecion do wyrobu przędzy wełnianej. Zatrudnia ponad 1000 robotników. Kapitał akcyjny wynosi 5 milj. zł. (c)

Podatki w marcu.

Izba skarbowa przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w marcu płatne są jeszcze następujace podatki: 1) do 15 marca — podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w lutym b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kategorji i przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe książki handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze i nadto płatne są zaległości, odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w czerwcu; tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy z terminem płatności w tym miesiącu. (c)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 marca.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla niektórych dewiz była mocna przy obrotach nieco zwiększonych. Słabiej kształtowały się dewizy na Paryż i Medjolan. Dolarem gotówkowym obracano po 8.92. Notowano dewizy: Bruksela — 124.44, Amsterdam — 357.90, Londyn — 43.35 i trzy czwarte, New Jork — 8.918, Paryż — 34.94, Praga — 26.44 i pół, Zurych — 171.77 i pół, Wiedeń — 125.47, Medjolan — 46.76; w obrotach międzybankowych Berlin — 212.50, dolar gotówkowy 8.92 i pół, rubel złoty — 4.80, rubel srebrny — 1.50, bilon — 0.72 czerwoniec — 4.82.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty dość ograniczone przy tendencji słabszej. Notowano: Bank Polski — 137—136, Bank Zarobkowy — 65, Ostrowieckie — 42, 41 i jedna czwarta, Starachowice — 12.40 — 11.50.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów państwowych mocniejsza była jedynie 5 proc. poż. konwersyjna, dla pozostałych walorów i premjówek— słabsza. Notowano: 4 proc. inwestycyjna zwykła — 95, serjowa — 101 i pół, 5 proc. konwersyjna — 48 i trzy czwarte — 49 i jedna czwarta, 6 proc. dolarowa —73 i trzy czwarte — 74 i pół 10 proc. kolejowa — 103 i pół, 8 proc. oblig. B. G. K. budowl. — 93. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych słabsze były 4 i pół proc. listy m. Warszawy, dla pozostałych tendencja była nieco mocniejsza, naogół obroty były małe. Notowano 4 i pół proc. ziemskie — 52 i jedna czwarta, 4 i pół proc. m. W-wy — 51 i trzy czwarte 5 proc. m. W-wy — 56 i jedna czwarta, 8 proc. m. W-wy 72 i pół — 72.40, 8 proc. m. Częstochowy — 63 i pół, 6 proc. m. W-wy z 1926 r. 6-ta em. — 50. Drobne tranzakcje: poż. budowl. — 45 — 45 i pół, 6 proc. oblig. m. W-wy 8-ma i 9-ta em. — 48 i pół, dolarówka — 48, 3-cia em. — 47.

Czy już wysłałeś życzenia do Marszałka Piłsudskiego?

Wykręcanie kota ogonem.

Magistrat odpowiada na zarzuty radnych, posługując się niewybredną dem[illegible]ogją.

„Jestem partyjnikiem i nim pozostanę"—oświadcza prezydent Ziemięcki.

O g. 9 wieczorem pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Szyfmana rozpoczął się dalszy ciąg sesji budżetowej rady miejskiej. Jako pierwszy zabrał głos prez. Ziemięcki, który odpowiedział na wszystkie zarzuty, wysuwane w czasie onegdajszej debaty generalnej nad budżetem.

Prez. Ziemięcki podkreślił na wstępie swego przemówienia, że o szczegółach stawianych magistratowi zarzutów mówić będzie podczas dyskusji szczegółowej, obecnie chce tylko poruszyć kwestje ogólne.

— Zgadzam się — mówi prez. Ziemięcki — ze zdaniem wielu radnych, że należało w latach dobrych tworzyć zapasy na lata złe, aby obecnie, kiedy Łódź znajduje się w tak krytycznej sytuacji, miasto mogło stać na trwałych podstawach. Zastanowić się jednak należy, czy jest to w Łodzi możliwe. Łódź ma straszliwe potrzeby które tak naciskają na zarząd miasta, że żaden z magistratów nie jest w możności im sprostać. Potrzeby te sprawiają, że gdy właśnie przychodzą lata dobre, zarządy miejskie starają się złatać te wszystkie dziury, które powstały w okresie lat „chudych". Dzieje się to nietylko w Łodzi, ale i w całej Polsce.

— Jeśli chodzi o podatki — mówi dalej prez. Ziemięcki — muszę zwrócić uwagę, że jesteśmy tylko wykonawcami ustaw, że nie obciążamy specjalnie ludności miasta, lecz wykonywujemy to, co nam nakazują ustawy samorządowe i państwowe. Zwrócić też pragnę uwagę, że większość naszych podatków nie są podatkami samoistnemi, lecz dodatkami do podatków państwowych.

W dniu wczorajszym zarzucono nam, że zaległości podatkowe, które miasto posiada, zostały przez nas w ciągu roku ubiegłego tak wyegzekwowane że obecnie już prawie nic w tym rezerwuarze nie zostało i że na tem opierać budżetu niepodobna. Stwierdzam, że tak nie jest. Wprawdzie zaległości zostały w znacznej mierze ściągnięte, ale w ciągu roku wytworzyły się nowe zaległości. Obecnie na podstawie danych dostarczonych mi przez wydział podatkowy magistratu mogę oświadczyć, że

zaległe w Łodzi podatki sięgają sumy przeszło 10 mil. zł.

Z kolei pragnę odpowiedzieć na zarzuty dotyczące Polesia Konstantynowskiego. Uważam, że sceptycyzm niektórych panów radnych, iż kwoty z komornego nie będą przez nas ściągnięte, jest przesadny. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń i danych, wiem z całą pewnością, że cała preliminowana kwota z komornego wpłynie. Jest to pozycja realna. Zarzucano nam, że dopłacamy do tych domów z sum podatkowych płynących z podatków wszystkich obywateli. Tak jest istotnie. Nie widzę jednak powodu, dla którego miasto nie miałoby dopłacać. Nie wiem, co jest bardziej usprawiedliwionem, czy fakt, że miasto musi dopłacać do biletów teatralnych, że musi dopłacać do utrzymania parków, z których korzystają ludzie, że miasto musi dopłacać do całego szeregu instytucyji i urządzeń, z których korzystają obywatele, czyteż, **że miasto musi dopłacać do mieszkań, w których znaleźli lokum ludzie**, bądź zupełnie tych mieszkań pozbawieni albo żyjący w potwornych warunkach mieszkaniowych. W naszem mniemaniu — mówi prez. Ziemięcki — sprawa Polesia Konstantynowskiego jest dodatnim punktem naszego programu.

— Zarzucają nam nierównomierne przyznawanie subsydjów. Proszę panów, — mówi prez. Ziemięcki — przyszedłem tutaj do Łodzi na stanowisko prezydenta miasta z grup socjalistycznych. Przyszedłem tu jako pepesowiec, przyszedłem jako socjalista. O ile istnieją instytucje ideowe nam bliskie, to jako wybrany mąż zaufania klasy pracującej muszę dbać o to, aby instytucje te otrzymały od nas pomoc.

Jestem partyjnikiem i zostanę nim do śmierci.

ale doskonale zdaję sobie sprawę z tego, kiedy i w jakim momencie trzeba wyeliminować względy partyjne, a kiedy nie. Stwierdzam, że tu, w radzie miejskiej, starałem się o zachowanie maksimum objektywizmu.

Zkolei zabrał głos referent generalny r. Andrzejak, który raz jeszcze przytoczył wszystkie cyfry budżetowe, stwierdzając, że, jego zdaniem, są one zupełnie realne i że budżet nie będzie zamknięty deficytem. Wobec tego w imieniu komisji finansowo - budżetowej prosi radę miejską o zatwierdzenie budżetu.

Po przemówieniu r. Andrzejaka przewodniczący dr. Szyfman zgłasza szereg wniosków.

Przewodnictwo obejmuje po raz pierwszy wybrany niedawno nowy wiceprezes rady miejskiej **adw. Kempner.** Ukazanie się jego za stołem przewodniczącego wywołuje oklaski. Mecenas Kempner dziękuje za zaufanie i oświadcza, że postara się wykazać jako przewodniczący jaknajdalej idącą bezstronność. Mec. Kempner przystępuje do szczegółowego czytania budżetu.

Dział pierwszy: administracja ogólna, drugi — majątek ogólny, trzeci — przedsiębiorstwa komunalne, czwarty— spłata długów — zostały uchwalone

bez dyskusji.

W dziale 5-ym „drogi i place" r. Pfeiffer (NPR-lewica) proponuje podwyższenie sum przeznaczonych na wybrukowanie ulic do tej samej wysokości, jak w roku poprzednim. Suma ta w roku bieżącym zredukowana została o 850.000 zł. R. Pfeiffer uzasadnia swój wniosek tem, że

ulice w Łodzi znajdują się w katastrofalnym stanie.

Oponuje przeciwko temu prez. Ziemięcki. Wniosek r. Pfeiffera upada. Zkolei przystąpiono do punktu „5-a" — regulacji miasta. W sprawie tej zabiera głos r. Wojewódzki, który z całą stanowczością twierdzi, że

plan regulacji opracowany przez magistrat jest nie do wykonania

R. Wojewódzki stwierdza, że stał na tem stanowisku stale. Trzy lata pracy magistratu zostały zmarnowane przy opracowywaniu planu. Im rychlej magistrat zejdzie z nierealnej drogi, tem będzie l[illegible] dla miasta. R. Wojewódzki piętnu[illegible]epowanie ludzi, którzy pragnęliby budować, a którym magistrat odrzuca ich projekty na podstawie efe[illegible]cznego i nierealnego planu regulacyjnego. Zabija się w ten sposób wszelką inicjatywę, bez żadnego uzasadnienia. R. Wojewódzki uważa, że należy opracować realny plan, wykonywać etapami i z żelazną konsekwencją. Wobec tego, że obecny plan regulacji jest zupełnie niewykonalny, r. Wojewódzki uważa, że nie może zatwierdzić wydatków na ten cel przeznaczonych.

Wniosek r. Wojewódzkiego popiera również przedstawiciel właścicieli nieruchomości r. Schott. Przeciwko tym wywodom występuje ławnik wydziału budownictwa, Izdebski, który uzasadnia możliwość wykonania planu regulacyjnego. Dyskusja przeciągnęła się do późnej nocy. — sum —

ZE STOW. APLIK. SADOWYCH I ADWOKACKICH w ŁODZI.

Zarząd Stowarzyszenia **Aplikantów** Sądowych i adwokackich **w Warszawie** Oddział w Łodzi podaje do **wiadomości** Sz. Kolegów, że doroczne **Walne Zebranie** odbędzie się dnia 11 marca 1931 r. w pierwszym terminie o godz 21-ej, w drugim o godz. 21 min. 30 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 91.

WYBORY DO GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Wczoraj odbyło się posiedzenie grupy kupieckiej, przemysłowej i **inteligenckiej** w sprawie wyborów do **gminy** wyznaniowej żydowskiej.

Utworzono komitet organizacyjny celem samodzielnego przystąpienia do wyborów pod nazwą „Żydowski blok bezpartyjno-gospodarczy".

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

KOMITET 19 MARCA.

Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego z dr. Witoldem Eichlerem na czele przeprowadził na szeroką skalę zakrojoną akcję wysyłania pocztówek z życzeniami do Marszałka Piłsudskiego.

Szkoły powszechne w Pabjanicach wysłały 2 tysiące pocztówek, zaś społeczeństwo dorosłych 5 tysięcy pocztówek. Program obchodu imienin obejmuje capstrzyk w dniu 18 marca oraz wieczorową akademję, urządzoną przez miejscowe seminarjum nauczycielskie, a w dniu 19 marca nabożeństwo, defiladę, akademje szkolne i wieczorowe — dla dorosłych.

BUDŻET MIEJSKI.

Na onegdajszem posiedzeniu komisja finansowo - budżetowa przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu budżet miasta na rok 1931 — 32.

W budżecie uwzględniono szereg nowych pozycji na instytucje kulturalno-oświatowe i opieki społecznej.

Budżet zostanie ostatecznie uchwalony przez radę miejską na posiedzeniu, które odbędzie się w poniedziałek dnia 16 b. m.

W. I. Z. O.

W lokalu W. I. Z. O. Sienkiewicza 26, dziś o godz. 9-ej wiecz. p.

Dr. Filip Friedman

wygłosi odczyt n. t. „Z przeszłości żydów w Łodzi".

Wejście bezpłatne.

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH
Tel. 213-84.

— SALA FILHARMONJI —

Dziś gra
MISTRZ NAD MISTRZE
BRONISŁAW
HUBERMAN

Jutro, o godz. 8.30 wiecz.
Drugi i ostatni wieczór
sławnego
Baletu Wiedeńskiego
Bodenwieser

PROGRAM:

1. Uroczyste wejście — BORTKIEWICZ
2. Walc — CHOPIN
3. Wir taneczny — CHOPIN
4. Eccossaises — CHOPIN
5. Wymiana falowań. — Motto: Kołysząca, brzmiąca, świat przenikająca święta fala. Nadawca i odbiornik Kołyszące się dzwony Ekstatyczne kręty
6. Walc wiedeński — J. STRAUSS
7. Tańce podług muzyki współczesnej
   Taniec sztandarów — R. STRAUSS
   Skrzyżowane linje — POULENC
   Galop — CASELLA
8. Demon - Maszyna — MEYER
9. Dwa angielskie tańce narodowe
   a. Staro - angielska pieśń ludowa
   b. Angielski taniec marynarzy
10. Parodje:
   a. Parodja baletowa
   b. Jazzband.

Bilety na powyższe koncerty sprzedaje Kasa Filharmonji.

Zagubione zostały w dniu 8 b. m. wieczorem następujące dokumenty i weksle:
na zł. 200.—, pł. 12.2., wyst. Jerzy Stobiecki, zl. I. Pietruszka, pł. w Łodzi, Przejazd 2.
na zł. 200.—, pł. 22.2., wyst. Jerzy Stobiecki, zl. I. Pietruszka, pł. w Łodzi, Przejazd 2.
na zł. 200.—, pł. 2.3., wyst. Jerzy Stobiecki, zl. I. Pietruszka, pł. w Łodzi, Przejazd 2.
protest na zł. 50.—, pł. 28.2., wyst. Izrael Frenkiel, zł. Z. Klein, pł. w Łodzi, Wodny Rynek 14.
Świadectwo urodzenia wydane przez Magistrat m. Łodzi i książka Kasy Chorych Nr. 660/620 na imię Eljasz Wajntraub.
Weksle powyższe i dokumenty unieważniamy.
Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot takowych za wynagrodzeniem.
Wszelkie zastrzeżenia prawne poczyniono.
B-cia F. i J. Pietruszka
Zielona 2, tel. 142-38



SZKOŁA KOSMETYCZNA
dająca prawo otwarcia gabinetu **A. RYDEL**
Cegielniana 19, tel. 169-92. — Zapisy codziennie.

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

ZAGINĄŁ pies rasy wilczej. Odprowadzić za wynagrodzeniem Wschodnia 65 Andrzej Mazur.

PRZYBŁĄKAŁ się pies, wyżeł bronzowy, szaro nakrapiany. 6-go Sierpnia 1. Wiadomość u dozorcy.

Towary damskie i męskie
wyrobów **Bielskich i Tomasz.**
Sz. Maroko, Łódź
Nowomiejska 2 tel. 159-48.

Dr. med.
Łagunowski
specjalista chorób skórnych. wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań Lampa kwarcowa

Dr. med.
S. HALBORN
choroby dzieci
Przyjmuje w lecznicy „Vita“. Piotrkowska 45 codziennie od g. 11½ do 1-ej

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11. od 5—9. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr med.
A. Szpryngier
akuszerja i choroby kobiece
przyjmuje w Lecznicy Centralnej
Piotrkowska № 62
od 3-ej do 4-ej
i w domu
Kilińskiego № 30
od 5-ej do 7-ej.
tel. 222-27.

Dr. E.
Sonnenberg
choroby skórne i weneryczne
Zielona 8a
Przyjmuje od 12-1.30 od 4 —7 wiecz.

Dr. med.
Z Dafyner
UROLOG
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
Piramowicza 2
(daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9.

Dr. med.
St. BIBERGAL
Moniuszki 11
telefon 63-22.
powrócił.
Choroby skórne weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—12 od 5 — 8 wiecz w niedz. i święta od 10—12

Dr. med.
W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8

Do akt. Nr. 215 i 216 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Kazimierz Suzin,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Miedzianej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Tomaszewskiego i składających się z silnika elektrycznego o sile 4 koni i młynka do mielenia imbioru, oszacowanych na sumę zł. 1080 i 550.
Łódź, dnia 10 marca 1931 r.
Komornik: K. SUZIN.

Do akt Nr. 508 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Rafał Sakkilari,** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 211, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksymiljana Szyffera i składających się z mebli i fortepianu marki „C. Bechsztajn“, oszacowanych na sumę zł. 7000.
Łódź, dnia 19 lutego 1931 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 313 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego 68 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Stefan Heyman“ i składających się z maszyny do pisania i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na sumę złotych 600.
Łódź, dnia 2 marca 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 2536 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 103, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Cezarego Meske, i składających się z damskich torebek, oszacowanych na sumę zł. 520.
Łódź, dnia 21 lutego 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 314 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 111, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Pfeffera i składających się z męskich palt, oszacowanych na sumę zł. 900.
Łódź, dnia 24 lutego 1931 r.
Komornik: J. TOMASZEWSKI

Lombard. — Licytacja.
Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości, Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 31, zawiadamia, że **DNIA 23, 24, 25 MARCA 1931 R.** i dni następnych sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie
Procenty należy wpłacać **PRZED DN. 19 MARCA 931,** gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą koszta probierni państwowej za cechowanie prób i ogłoszenia.
Wykaz Nr. Nr. zastawów, podlegających sprzedaży, ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim“ i wywieszony w biurze, ul. Zachodnia Nr. 31.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANĄ Nr. 36**
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 - 2 przed p. i od 5 - 9 wniedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34, przyjmuje od 4—6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC“,**
Aleksandrowska 1.

MEBLE LAKIEROWANE
nowoczesne

Pokój sypialny . . .	**650 zł.**
„ **panieński** . . .	**340 zł.**
Urządzenia kuchni . .	**195 zł.**
Korytarz	**119 zł.**

Wielki wybór **urządzeń** kuchennych
Wytwórnia B-Ci KOERPEL,
Piotrkowska 114, w podwórzu

Dr. med.
NUNBERG
chirurg
przeniósł się do Łodzi. Ordynuje od 4—6 po poł.
PIOTRKOWSKA 86. Tel. 138-27
Poza godzinami przyjęć. Tel. 211-89.

TANIO!
KAPY, OBRUSY, NARZUTY, FIRANKI, DYWANY i MATERJAŁY DEKORACYJNE.
SKŁAD FABRYCZNY A. EJCHNER
PIOTRKOWSKA 34
I-E PIĘTRO, FRONT
HURT! — DETAL

NASIONA
wszelkie pierwszej jakości, przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają:
Składy L. JASIŃSKIEGO,
prowadzone od 1870 r.
w ŁODZI, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, tel 125
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

„IRENIT“
Piotrkowska 89, tel. 223-38
TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE
POWIELANIE DRUKÓW

Okazyjnie
stołowy pokój
prawie nowy, natychmiast
DO SPRZEDANIA
ul. Lipowa 1, front 2 piętro, m. 7.

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście. I piętro.

STORY i kapa ręcznej roboty tanio do sprzedania. Gutmanowa, Cegielniana 60 tel. 193-73.

STÓŁ, 5 krzeseł i fotel, kryte sztuczną skórą, sprzedam tanio. Cegielniana 64, m. 9.

Lokale

2 POKOJE razem, oddzielnie, używalność kuchni odnajmę. Cegielniana 26, m. 19. 11

LOKALE, mieszkania, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „Polruch“. Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

SŁONECZNY, ładny o 2-ch oknach pokój umeblowany dla 1—2 osób z utrzymaniem lub bez przy intel. rodzinie do wynajęcia. Kilińskiego 114, m. 6.

POKÓJ frontowy o 2 oknach, słoneczny z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Zachodnia 36, m. 9. Zastać można od 2—5 pp.

POKÓJ duży, frontowy dla małżeństwa lub dwuch panów do wynajęcia. Cegielniana 51, m. 7.

POKÓJ o dwuch oknach na 1 piętrze z telefonem, nadający się na mieszkanie lub biuro do wynajęcia. Piotrkowska 51, pr. ofic. ost. wejście, Rozenblum. tel. 214-86.

POKÓJ frontowy o 2-ch oknach ładnie umeblowany, z niekrępującem wejściem i wszelkiemi wygodami, nadający się dla 2-ch panów, może być z całodziennem utrzymaniem. Żeromskiego Nr. 23, m. 1.

DO WYNAJĘCIA lokal 5×10 mtr. dla stolarza lub inne przedsiębiorstwo od zaraz. Ozorkowska 12. Klechdowa.

ŁADNIE umeblowany gabinet, poczekalnia, do wynajęcia, wejście niekrępujące. Telefon 122-11.

POKÓJ frontowy, umeblowany dla pojedyńczej osoby lub małżeństwa, odnajmę. Piotrkowska 108, m. 7. od 2—8.

1—2 ŁADNIE umeblowane frontowe pokoje, niekrępujące wejście, ew. z używalnością kuchni. Żeromskiego 54, m. 15.

Posady

Poważna instytucja poszukuje od zaraz kilka Pań a dobrych warunkach. Dochód miesięczny 500—600 zł.
Bliższe informacje co do pracy udziela się w naszym biurze, w środę i czwartek od 10—12 3—5.
Cegielniana 40, I piętro.

Poważna instytucja bankowa **przyjmie** kilku zdolnych
PANÓW (PAŃ)
Najlepsze warunki, prowizja fixum.
Zgłoszenia: Lipowa 56, 1 parter, godz. 11—13 oraz 15—17.

MŁODA, inteligentna panna poszukuje posady w charakterze wychowawczyni, znająca szycie, świad. 2 lat. Oferty do „Republiki“ dla „Wychowawczyni“

POSZUKIWANA panna do dwojga dzieci (3 i 4 lat), chrześcijanka, z długoterminowemi świadectwami. Zgłaszać się do d-ra Poznańskiego, Sienkiewicza 22, od 3—5.

SZOFER z czerwonem prawem jazdy, poszukuje posady. Towarowa 21, Henryk Purzycki.

STULMAJSTER poszukiwany do Krakowa. Oferty „Crepe de Chine“ do Administracji

MŁODA panna, wykształcona i b. pracowita, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łask. oferty „Republika“ — „H. G. 111“.

PRZYJMĘ chłopca do praktyki. Zakład Fryzjerski, Ulica 6-go Sierpnia Nr. 51, K. Tomaszewski. 12

CZŁOWIEK z praktyką ogrodnicza poszukuje posady portjera, ogrodnika lub woźnego. Oferty proszę składać do niniejszego pisma pod „Ogrodnik“.

POSZUKIWANA panna do dwojga dorosłych chłopców. Wymagana umiejętność szycia. Zgłosić się Zawadzka 17, Kinrus.

POSZUKUJĘ samodzielnej kucharki-gospodyni do małego gospodarstwa. Zgłoszenia osobiste tylko z dobremi referencjami. Gdańska 44, m 9, od 2—4.

Nauka i wychowanie

Kursy Radjotechniczne
I KURSY KREŚLENIA
maszynowego, budowlanego i kanalizacyjnego.
Tow. WIEDZY TECHNICZNEJ
w ŁODZI, GDAŃSKA 45
przyjmują zapisy słuchaczy-czek
Codziennie od 6—8 wieczorem.
Prospekt bezpłatnie.

LADY (experienced teacher with dipl. of London School) was formerly teaching at the Berlitz School gives English lessons in small groups. Nowo-Cegielniana 12, m. P. Rukalskiey at home from 1—3.

WYUCZAM manicure po cenach przystępnych, Piotrkowska 60, fryzjer. 9

UDZIELAM lekcyj elektrotechniki, matematyki i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30

MISS MARY gives English, French and German lessons, Traugutta Nr. 2, I fr

Rozmaite

SPRZEDAM DOM na dogodnych warunkach. Żórawia 7.

CHIROMANTKA słynna Marmona przepowiada przyszłość, rady i wskazówki 6-go Sierpnia 18, m. 3. 11

BACZNOŚĆ Łodzianki! Lukratywna przyszłość czeka was, gdy ukończycie w Paryżu Instytut Kosmetyczny, Rentgenologiczny, Akademję kroju etc. Bliższe informacje, oraz przyjęcia (ewent. na inne uczelnie) Szpicberg. Pomorska 40.

ZAGINĘŁA suczka „Jamnik“, nóżki podpalane. Odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Zamenhofa 14 — mleczarnia.

Zagubione dokum.

ELJASZ Wajntraub, Kilińskiego 44, zagubił świadectwo urodz. wyd. przez magistrat m. Łodzi oraz książeczkę Kasy chorych za Nr. 660/620.

ZAGUBIONO blanco weksle: zł. 500, wyst. Ignacy i Janina Furmanek, zł. 300, wyst. Władysław Własczyński, zł. 200, wyst. Jan Stachowski, zł. 200, wyst. Antoni Stachowski, zł. 100, wyst. Michalina Płoraj, zł. 30, wyst. Ignacy Płoraj, zł. 40, wyst. Irena Marchew, zł. 200, wyst. Józef Pinta. Weksle powyższe unieważnia się. Wiktorja Rajch Poznańska 5/7.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.